



Życzenia od „Codziennej”

Według medialnych doniesień wkrótce powiększy się rodzina Joanny i Jacka Kurskich! Prezesowi TVP oraz jego żonie zespół redakcyjny „Gazety Polskiej Codziennie” z red. naczelnym Tomaszem Sakiewiczem składają najserdeczniejsze życzenia!

Wtorek
26/01/2021

#19 (2844)
NAKLAD 40 520
INDEKS 100625
WYDANIE 1

cena **2,50** zł (w tym 8% VAT) gpcodzienne.pl
www.niezalezna.pl

**Pierwsze 100 tys.
internautów na Albicla.com**

s.4



PREMIER ROZMAWIA Z POLITYKAMI O NPS

EPIDEMIA \ Na dzisiaj do kancelarii premiera na spotkanie w sprawie Narodowego Programu Szczepień zostali zaproszeni przedstawiciele sił politycznych w kraju. – Wszyscy powinniśmy zrobić, ile możemy, żeby ten proces postępował w sposób zaplanowany, harmonijny i żeby nie straszyć Polaków – mówił wczoraj szef KPRM Michał Dworczyk, kierując zaproszenie w imieniu premiera. Obecnie trwa także wyjaśnianie przyczyn śmierci zaszczepionego pacjenta w Oleśnicy.

s.5

ŚWIAT

s.6

Zaostrzyć restrykcje wobec Rosji

Prezydent Polski Andrzej Duda wezwał Unię Europejską do zaostrzenia sankcji wobec Rosji. Nowe restrykcje mają być odpowiedzią na aresztowanie i uwięzienie rosyjskiego opozycjonisty Aleksieja Nawalnego i inne działania Kremla, jak np. aneksja Krymu czy podsycanie konfliktów na Ukrainie i w Gruzji.

POLSKA

s.3

Przywracamy pamięć o niemieckim obozie

Facebook odblokował możliwość promowania za granicą filmu o niemieckim obozie dla dzieci w Łodzi. – Wiemy, że dla niektórych środowisk, przede wszystkim zagranicznych, jest to niewygodna prawda, ale mamy obowiązek ujawniać tę historię – mówi dr hab. Dariusz Rogut, dyrektor łódzkiego IPN.

GOSPODARKA

s.8

Przemysł już odrobił straty

Najnowsze dane pokazują, że produkcja przemysłowa odrobiła straty związane z COVID-19 i wróciła do trendu sprzed pandemii – ocenił w poniedziałek prezes Polskiego Funduszu Rozwoju Paweł Borys. Najnowsze dane znów są bardzo optymistyczne – znacznie przekroczyły rynkowe oczekiwania.

POLSKA

s.3

Bronimy naszych do upadłego

To już ostatni moment walki o głodzonego w angielskim szpitalu w Plymouth pana Sławomira. W najbliższych dniach strona brytyjska podejmie decyzję ws. przetransportowania go do Polski. – Należy chwycić się każdej nadziei, dopóki jest szansa. Ufam polskim lekarzom, którzy widzą nadzieję – mówi wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoł.



**SZCZĘŚNOWNICZ ** Przy takim poziomie samozadowolenia, jaki demonstruje szef głównej partii opozycyjnej, stworzenie czegokolwiek, co mogłoby w dłuższej perspektywie zagrozić Zjednoczonej Prawicy, będzie bardzo trudnym zadaniem.

s.2



**ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI ** Drobiazgowość informacji o majątku Putina, którymi dysponuje Nawalny, pozwala na postawienie tezy, że część służb rosyjskich uznała, iż stabilizacja systemu wymaga zmiany naczelnika i że era Putina dobiega końca.

s.14





Johann Wolfgang von Goethe

(1749–1832) niemiecki poeta, dramaturg, prozaik, filozof, uczony i mąż stanu

\\ Świadomość, że gdzieś jest ktoś, kto mimo dzielącej odległości lub niewyrażonych myśli wyczuwa twą obecność, przemienia tę ziemię w raj. \\

2

WTOREK 26 STYCZNIA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Wtorek 26.01

Zachmurzenie i opady śniegu.
Na zachodzie rozpozogodzenie.

Imieniny obchodzą:
Emerencja, Ildelfons, Jan, Klemens,
Maria, Rajmund, Rajmunda,
Wrocław

Gdańsk	Lublin
2°C	0°C
1°C	-1°C
Katowice	Kraków
0°C	1°C
-1°C	-1°C
Łódź	Poznań
0°C	2°C
-1°C	0°C
Warszawa	Wrocław
0°C	3°C
0°C	0°C

Środa 27.01

Zachmurzenie. Opady śniegu
miejscami śniegu z deszczem

Imieniny obchodzą:
Chwalibog, Ksenia, Milena,
Mirogniew, Rafaela, Rafal,
Tymoteusz, Wera

Gdańsk	Lublin
3°C	0°C
0°C	-5°C
Katowice	Kraków
0°C	1°C
-2°C	-2°C
Łódź	Poznań
0°C	1°C
-1°C	-1°C
Warszawa	Wrocław
1°C	2°C
-1°C	-1°C

JERZY LUBACH

Nawalny a russkaja dusza

Wielki rosyjski pisarz końca XIX w. Michaił Sałtykow-Szczedrin był bezlitosnym analitykiem rosyjskich wad, także potwornej i niszczącej ducha narodu korupcji. Pełniąc przez lata wysoki urząd, był znienawidzony przez podwładnych i miejscowych przedsiębiorców, bo nie tylko sam nie brał łapówek, lecz także nie pozwalał brać innym! On to mawiał: „Kiedy w Rosji zaczynają mówić o patriotyzmie, wiedźcie: gdzieś coś ukradli”. Zająłem do putinowskiej TV po demonstracjach wywołanych filmem Nawalnego i wszystko się zgadza: totalne wzmożenie „patriotyczne” i obrona świętej niewinności Putina. Wspomniałem inną diagnozę pisarza, znawcy „duszy rosyjskiej”: „Jeśli dać Rosjanom możliwość wybrania przywódcy, wybierają najbardziej kłamliwego, okrutnego, podłego... Wraz z nim mordują, grabią, gwałcą, by później na niego zwalić winę. A po jakimś czasie Cerkiew ogłasza go świętym”.

Rafał Zawistowski



IGOR SZCZESNOWNICZ

Wizja przewodniczącego Budki

Z zainteresowaniem przeczytałem wywiad dziennikarzy PAP z Borysem Budką. Spodziewałem się, że okolicznościowa rozmowa z okazji pierwszego roku kadencji pana Budki jako przewodniczącego PO będzie ciekawsza. W końcu kolejne przegrane wybory, klótnie w partii i odejścia czołowych polityków do konkurencji mogłyby skłaniać ku autorefleksji bardziej krytycznej. Tymczasem dowiedziałem się, że podczas minionego roku w PO niemal wszystko poszło świetnie (niemal, bo jedynym błędem zdaniem Borysa Budki było sejmowe głosowanie za podwyżkami uposażeń polityków). Porażka Trzaskowskiego to sukces, odpływ polityków PO do Ruchu Szymona Hołowni też, Grzegorz Schetyna też nie jest problemem. Problemem jest tylko „złe PiS”, które trzeba odsunąć od władzy, najlepiej za pomocą szerokiego bloku koalicyjnego, którego stworzenie zaleca Donald Tusk. Jednak politycy partii rządzącej mogą spać spokojnie. Przy tym poziomie samozadowolenia i sposobie patrzenia na otaczającą rzeczywistość szefa głównej partii opozycyjnej stworzenie czegokolwiek, co mogłoby w dłuższej perspektywie zagrozić Zjednoczonej Prawicy, będzie bardzo trudnym zadaniem.



Marcin Wolski

Być kobietą,
być kobietą...

Rzeczywistość sportowa jest dla mnie dość twarda, nie ukrywam, że biegam wolniej od geparda, nie skaczę tak wysoko jak pchła byle która i boksuję wciąż słabiej od samca kangura. Na zawodach zwycięża z sąsiedztwa kolega, nic praca, nic treningi, przegrywam w przedbiegach. Lecz za sprawą Bidena jest sposób na wszystko. Ogłoszę się kobietą! Będę rekordzistą!

Ryszard
KapuścińskiBrodte
cheerleaderki
w USA

Prezydent Joe Biden w pierwszym dniu urzędowania wydał 15 rozporządzeń wykonawczych, które w założeniu mają zmienić politykę realizowaną przez Donalda Trumpa. Wśród takich rozporządzeń, jak m.in. strategia zwalczania pandemii COVID-19, wstrzymanie budowy muru na granicy z Meksykiem czy wycofanie zakazu przyjazdu do USA osób z niektórych krajów muzułmańskich, znalazło się rozporządzenie, które rozszerza prawa uczniów transpłciowych. Od tej pory w szkolnych zawodach sportowych z kobietami będzie mógł startować każdy mężczyzna, który stwierdzi, że akurat tego dnia czuje się kobietą. „Dzieci powinny móc uczyć się bez lęku o to, czy będą mogły wejść do szatni, łazienki czy wziąć udział w zawodach sportowych (...) bez względu na ich tożsamość płciową czy orientację seksualną” – obwieszcza dyrektywa podpisana przez Bidena. Od tej pory w zawodach, w których startowały tylko kobiety, będą miały za konkurentów biologicznych mężczyzn. Oczami wyobraźni widzę te brodate cheerleaderki w kusych spódnicykach tańczące przed finałowym meczem koszykówki w lidze NBA czy koleżki młodzieńców, którzy w tym dniu poczuł się dziewczynami, stojących przed szatniami i łazienkami koleżanek ze szkoły.

Michał
MoskalDwadzieścia
lat trwania
i niemocy

Główna partia opozycyjna świętowała 20. urodziny. Obchodów nie było, bo czas pandemii nie sprzyja wyprawianiu hucznych imprez. Jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że dla liderów PO to wygodne wytłumaczenie, gdyż zwyczajnie nie ma czego świętować. A i o samej Platformie mówi się ostatnio tylko w kontekście kolejnych odejść kojarzonych z nią polityków. Przewodniczący Budka z charakterystycznym zadęciem opowiadał o wielkiej ofensywie PO na jej dwudziestolecie oraz szerokiej debacie, podczas której partia ma się na nowo zdefiniować. Debata, owszem, jest – wszyscy zastanawiają się, kto następny odejdzie z partii. Pewnie nie tak wyobrażali sobie te urodziny politycy PO, ale ta niemoc i bierność są charakterystyczne dla co najmniej ostatniej dekady istnienia tej partii. Dla Platformy Polska nigdy nie była ważna, zawsze liczyła się tylko ona sama. W polityce najważniejsze było trwanie, zamiast odważnych reform była ciepła woda w kranie – to kres ich wizji, maksimum tego, na co było ich stać. Teraz za wszelką cenę próbują atakować Prawo i Sprawiedliwość, by odzyskać władzę, ale jak pokazują ostatnie odejścia, nawet ich parlamentarzysty przestali wierzyć, że to możliwe.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

AKCJA \ Trwa walka o życie Polaka umierającego w Wielkiej Brytanii

Bronimy naszych do upadłego

To już ostatni moment walki o głodzonego w angielskim szpitalu w Plymouth pana Sławomira. Na dniach strona brytyjska podejmie decyzję ws. przetransportowania go do Polski. Na mężczyznę czekają w kraju pełna opieka i profesjonalne leczenie. – Należy chwycić się każdej nadziei, dopóki jest szansa. Ufam polskim lekarzom, którzy widzą nadzieję – mówi wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoł.

Maria Kobylińska

Nasz rząd w każdej chwili może przejąć opiekę nad panem Sławomirem i przetransportować go do kraju. W pogotowiu czekają samolot, karetka oraz medycy z Kliniki Budzik, którzy zadeklarowali, że zrobią, co w ich mocy, by uratować mężczyznę. Jednak wszystko zależy od decyzji Brytyjczyków. Jak podkreślał w Polskim Radiu 24 pełnomocnik rządu ds. praw człowieka Marcin Warchoł, Sąd Okręgowy w Warszawie wyraził zgodę na przewiezienie mężczyzny do Polski. Rząd WB powinien to uszanować. – Przepisy prawa międzynarodowego i prawa brytyjskiego przewidują wdrożenie naszego postępowania w życie poprzez podjęcie de-

cyzji przez ministra sprawiedliwości Wielkiej Brytanii. Ufam, że Brytyjczycy uszanują prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie – informował wiceszef sprawiedliwości. Jak też podał wcześniej w Telewizji Republika, stan głodzonego Polaka stale się pogarsza.

Pan Sławomir przebywa w angielskim szpitalu od listopada ub.r., do którego trafił po zawale serca. Lekarze stwierdzili, że doszło u niego do nieodwracalnego uszkodzenia mózgu. Szpital już czterokrotnie odcinał Polakowi dostęp do pożywienia i wody. Brytyjscy medycy utrzymują, że pacjent znajduje się w stanie wegetatywnym. Mężczyzna jest jednak przytomny, co podkreśla jego rodzina, a potwierdza nagranie, które trafiło do sieci.

Polski rząd interweniował ws. pana Sławomira wielo-



Polski rząd interweniował ws. pana Sławomira wielokrotnie
| fot. Facebook/d

krotnie. W walkę o Polaka zaangażowali się też: prezydent Andrzej Duda, Ordo Iuris, przedstawiciele nauki, mediów, Kościoła. Za polskie wsparcie dziękowała rządowi rodzina poszkodowanego. Mimo to niektórzy politycy opozycji krytykują rząd za próbę ratowania życia mężczyzny. – Jest to naprawdę obrzydliwe, jeżeli ktoś próbuje robić politykę w takiej sytuacji – stwierdził w Radiu Zet przewodniczący PO Borys Budka.

– Nie powinno się komentować takich wypowiedzi. Życie jest wartością nadrzędną i nie jest to na pewno robione dla żadnej polityki, ale przede wszystkim dla wsparcia rodziny, abyśmy mogli pomóc drugiemu człowiekowi – mówiła w Polskim Radiu 24 minister rodziny Marlena Małag.

Przywracamy pamięć o polskich dzieciach

CENZURA \ Facebook odblokował możliwość promowania za granicą filmu o niemieckim obozie dla dzieci w Łodzi. Stało się tak po nagłośnieniu w mediach wcześniejszej informacji o ocenzurowaniu promocji przez serwis społecznościowy. – Wiemy, że dla niektórych środowisk, przede wszystkim zagranicznych, jest to niewygodna prawda, ale mamy obowiązek ujawniać tę historię – mówi dr hab. Dariusz Rogut, dyrektor łódzkiego IPN.

Wczoraj w siedzibie Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi odbyła się konferencja prasowa na temat działań Facebooka w sprawie promocji za granicą filmu dokumentalnego „Poznaj nasz strach” Tomasza Radzikowskiego. Serwis początkowo zablokował możliwość jego promowania. Jak przypomniał na konferencji dyrektor łódzkiego IPN dr hab. Dariusz Rogut, instytut otrzymał wówczas informację, że „kampania jest polityczna o cechach społecznych”. – Prosiłiśmy o weryfikację tej decyzji, jednak nie uzyskaliśmy żadnej odpowiedzi. Sytuacja zmieniła się w piątek wieczorem, wtedy została zdjęta cenzura. Prawdopodobnie algorytm błędnie rozpoznał nasze treści jako polityczne. Mogło być to związane ze sformu-

waniami o „niemieckim obozie dla polskich dzieci” – mówi w rozmowie z „Codzienną” dyrektor Rogut.

Jak podkreśla, zmiana decyzji była najprawdopodobniej efektem zaangażowania polskich mediów, które nagłośniły sprawę. – Zaczęto pisać o cenzurze historycznej na Facebooku. Ten film nie ma żadnych przesłanek politycznych. Jest oparty na relacjach dzieci, którym udało się przeżyć. Nie było drugiego takiego obozu w Polsce – podkreśla dyrektor łódzkiego IPN. Szef placówki przypomina, że po latach lekarze stwierdzali, iż stan fizyczny i psychiczny tych, którzy przeżyli, był na poziomie 70-latków, choć osoby te w momencie badania miały tylko około 30 lat. Był to efekt przejść obozowych.

– Wiemy, że dla niektórych środowisk, przede wszystkim zagranicznych, jest to niewygodna prawda, ale mamy obowiązek ujawniać tę historię – uważa dyrektor łódzkiego IPN.

Obóz przy ulicy Przemysłowej w Łodzi został utworzony przez Niemców w 1942 r. Znaleźli się w nim nieletni, których rodzice trafili m.in. do obozów zagłady czy więzień. Dzieci żyły w bardzo trudnych warunkach. Były bite i zmuszane do pracy ponad siły. Film przygotowano w siedmiu wersjach językowych: polskiej, angielskiej, francuskiej, hiszpańskiej, niemieckiej, rosyjskiej i hebrajskiej. Można go obejrzeć na stronach IPN.

Hubert Kowalski

Pierwszy tydzień z nowym serwisem

„GAZETA POLSKA” \ W najnowszym wydaniu tygodnika „Gazeta Polska” podsumowujemy pierwszy tydzień nowego serwisu Albicla – to wyzwanie rzucone cenzurze i korporacjom. Tym samym kontynuujemy temat, którym wciąż żyje cały świat – cenzury prewencyjnej we wszystkich najpopularniejszych serwisach społecznościowych.

Na portalu Albicla.com konto może założyć każdy internauta ceniący sobie wolność słowa. To forum dyskusyjne pozbawione cenzury praktykowanej przez światowych gigantów społecznościowych. Drugą maksymą jest: „ABC – A Better Choice”, co z ang. oznacza „lepszego wybór”.

Tygodnik „Gazeta Polska” podkreśla, że zainteresowanie wśród użytkowników już w pierwszych dniach było ogromne, co spotkało się z zewnętrznymi atakami. „Przez cały pierwszy tydzień istnienia Albicli podejmowane były starania, by skompromitować portal oraz jego przewodnią ideę działania bez cenzury” – czytamy. Więcej na ten temat znajdzie Państwo w najnowszym numerze „GP”.

Ponadto polecamy również tekst Piotra Lisiewicza, który

rozprawia się z kulisami transferu posłanki PO Joanny Muchy, która zasilila szeregi ruchu Szymona Hołowni Polska 2050. – Joanna Mucha od jakiegoś czasu chciała odejść z PO, jednak Tusk jej nie pozwalał. Teraz dostała od niego zielone światło – zdradza na łamach „GP” informator, były polityk PO, obecnie menedżer i ekspert jednej z fundacji, znający osobiście byłą minister z PO i liderów tej partii.

Nie zabraknie również tekstu Doroty Kani, która ujawnia, że śledztwo w sprawie Sławomira Nowaka zatacza coraz szersze kręgi i na jaw wychodzą nowe fakty.

Gazeta dostępna już od jutra! Przypominamy, że tygodnik „GP” dostępny jest również w wygodnej prenumeracie cyfrowej.

Marlena Nowakowska



KORONAWIRUS \ Andrzej Duda: Nikt nie poradził sobie z tą pandemią w sposób wzorcowy

Pandemia w oczach prezydenta

Prezydent Andrzej Duda był bardzo aktywny w ostatnich dniach, udzielając kilku wywiadów. Głowa państwa w rozmowach z tygodnikiem „Sieci” oraz stacją TVN24 wypowiedziała się na temat panującej w Polsce pandemii koronawirusa. – Jest dla mnie jasne, że ten wirus to nie jest sprawa bagatelna – podkreślił.

Adrian Stankowski

Andrzej Duda w wywiadzie dla tygodnika „Sieci” odniósł się do panujących w kraju obostrzeń spowodowanych pandemią koronawirusa. – Rozumiem zniecierpliwienie i niejednokrotnie rozpacz ludzi patrzących, jak dorobek ich życia niszczy się. Jednak przepisy są takie, jakie są, i niestety powinny być egzekwowane – powiedział. – Przede wszystkim więc apelujemy do wszystkich o wytrzymałość i rozsądek. Gdyby u władzy byli brutalni gospodarzowie liberałowie, to byłoby po nas – dodał prezydent.

Prezydent przypominał, że on także przeszedł zakażenie koronawirusem. – Chociaż miałem to wielkie szczęście, że chorowałem lekko, a nawet bardzo lekko i objawy były u mnie znikome, to jestem daleki od bagatelizowania sprawy. Moja koleżanka, z mojego roczni-

ka, kobieta bez żadnych chorób współistniejących, o mało nie umarła. Ponad tydzień była pod respiratorem, jej stan był krytyczny. Byłem przerażony, codziennie dowiadywałem się o jej zdrowie. Dzięki zaangażowaniu i fachowości personelu medycznego udało się ją uratować. Jest dla mnie jasne, że ten wirus to nie jest sprawa bagatelna – stwierdził Duda.

Głowa państwa została zapytana o to, jak ocenia działania rządu w sprawie walki z pandemią. Rozmówca tygodnika przypomniał, że także jest częścią władzy wykonawczej i również ponosi odpowiedzialność za decyzje. – Nikt nie powie, że wszystko, co zostało zrobione, było idealne, że każda decyzja była trafiona. Proszę mi pokazać kraj, który podejmował tylko optymalne rozwiązania. Nikt nie poradził sobie z tą pandemią w sposób wzorcowy – zauważył.



fol. Adam Chelstowski/Forum

Prezydent Duda w ostatnich dniach udzielił także wywiadu TVN24. Na antenie stacji prezydent mówił m.in. o sprawie szczepień na koronawirusa. – Bardzo bym chciał, żeby to tempo było jeszcze szybsze, tylko chcę podkreślić rzecz, która tutaj jest oczywistą oczywistością, to znaczy mamy problem dzisiaj z dostawami szczepionek. Są wyznaczone zespoły, jest Narodowy Program Szczepień. Można powiedzieć śmiało, że te zespoły czekają, żeby dostać te szczepionki, którymi będą mogły zaszczepić obywateli – stwierdził. – Rozumiem, że problem polega na tym, że nie jesteśmy w tej chwili w stanie zapewnić pacjentów, obywateli, w jakim terminie dokładnie będzie dostępna szczepionka. Wszyscy mają ten sam problem – dodał.

Więcej opinii prezydenta o sytuacji na świecie i w Europie na s. 7.

Kosiniak nie chce koalicji anty-PiS-u

POLITYKA \ Po odejściach z Koalicji Obywatelskiej w opozycji wróciła koncepcja jednej koalicji przeciwko Prawu i Sprawiedliwości. Przeciwno pomysłowi opowiedział się Władysław Kosiniak-Kamysz.

Politycy opozycji od miesięcy są przekonani, że Prawo i Sprawiedliwość zmieni kodeks wyborczy, dzieląc kraj na 100 okręgów, w których będzie do zdobycia 4–5 mandatów. Ten strach wytwarza z kolei przekonanie, że aby pokonać PiS, konieczne jest zawarcie wielkiej koalicji. Takiemu sojuszowi – zdaniem tygodnika „Newsweek” – miałyby patronować Donald Tusk, sprawujący rolę mediatora. – Spotykamy się z Władkiem Kosiniakiem i Borysem co pewien czas. Trzeba usiąść, bardzo dokładnie opisać to, co zrobimy, kiedy przejmemy władzę, ws. praworządności, KRS, sądownictwa, TK, UE, ws. mediów publicznych, służby zdrowia – powiedział wczoraj w Radiu Zet Włodzisław Czarzasty, szef Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Nie wyklucza również wspólnej listy wyborczej za trzy lata.

– Myślę, że przed wyborami trzeba będzie podjąć taką decyzję – komentuje Czarzasty.

Innego zdania jest jednak Władysław Kosiniak-Kamysz z PSL, który wolałby jednak dwa bloki w opozycji. – Tak naprawdę na kilka miesięcy przed wyborami parlamentarnymi w 2019 r. przedstawiłem propozycję dwóch bloków w opozycji: bloku centrowego i bloku liberalno-lewicowego. Wtedy była niechęć do stworzenia takiej formuły dla opozycji, poszły trzy bloki. Okazało się to nieskuteczne, PiS rządzi dalej. Jestem wierny tej strategii budowania dwóch bloków. PSL-Koalicja Polska będzie współtworzyła centrowy blok i moim zdaniem powinien być współtworzony drugi blok, liberalno-lewicowy. Wtedy z dwóch stron można wygrać z PiS – powiedział Kosiniak-Kamysz w Radiu Plus. Jak podkreślił, nie

chce być zakładnikiem jednej wspólnej listy, która w przeszłości przegrała wybory europejskie. – Moim zdaniem bardzo trudnym, ale możliwym scenariuszem jest stworzenie dwóch bloków – mówił Kosiniak-Kamysz.

Trudno również o entuzjazm w ruchu Polska 2050, który zaczyna wyśkiwać w sondażach. Według badania IBRiS dla Wirtualnej Polski, gdyby wybory odbyły się w najbliższy weekend, wygrałoby je PiS, które uzyskałoby 30 proc. głosów (spadek o 3,2 pkt proc. w stosunku do ostatniego badania). Druga byłaby KO z poparciem 19,6 proc. (spadek o 4 pkt proc.). Na podium znalazł się jeszcze ruch Polska 2050, który zyskał w stosunku do ostatniego badania 8,4 pkt proc. i może liczyć na poparcie 17,5 proc. wyborców.

(jal)

Pierwsze 100 tys. na Albicla.com

MEDIA \ Już ponad 105 tys. internautów zarejestrowało się na portalu Albicla.com stworzonym przez środowisko „Gazety Polskiej”. Mimo ataków zorganizowanych grup hakerskich oraz trolli internetowych nasza platforma cieszy się coraz większą popularnością wśród osób, które nie godzą się na cenzurę uprawianą m.in. przez Facebooka i innych gigantów społecznościowych.

Jutro minie dokładnie tydzień, odkąd uruchomiony został portal Albicla, który stworzyło środowisko „Gazety Polskiej”. Jest on alternatywą dla takich gigantów społecznościowych, jak Facebook, Twitter, Instagram itp., na których postępująca cenzura zniechęca coraz większą liczbę użytkowników. Do wczoraj do godz. 15 prób o rejestrację na Albicli wysłało już ponad 105 tys. internautów.

– To ogromny sukces. Zarejestrowało się tak dużo ludzi, że przysporzyło to nam drobnych awarii technicznych, ale na bieżąco staramy się rozwiązywać wszystkie problemy. Natomiast bardzo cieszymy się, że mnóstwo ludzi wyraziło zainteresowanie Albicla. To też pokazuje, jak pożądanym produktem na rynku była tego typu platforma, wolna od cenzu-

ry, na której każdy będzie mógł prezentować swoje poglądy. Oczywiście dyskusja musi toczyć się w granicach obowiązującego prawa – mówi nam Ryszard Kapuściński, prezes klubów „Gazety Polskiej”, bez których Albicla by nie powstała.

Warto zaznaczyć, że od początku nasza platforma była celem ataków zorganizowanych grup hakerskich i internetowych trolli. Część z nich publikowała treści zabronione przez polskie prawo, chociażby pornografię dziecięcą. Moderatorzy będą blokowali tego typu konta. Z kolei wszystkie profile, m.in. dziennikarzy innych mediów, które zostały przypadkowo zawieszone, przywrócono już w serwisie.

(jp)



ŚMIERTELNY KARAMBOL

TRAGEDIA \ Jedna osoba zginęła, a cztery zostały ranne po zderzeniu samochodu ciężarowego i trzech aut osobowych na obwodnicy Torunia – poinformował dyżurny z Komendy Wojewódzkiej PSP w Toruniu.



WIĘZIENIE DLA WYRODNEJ MATKI

WOKANDA \ Sąd Okręgowy w Poznaniu skazał w poniedziałek Małgorzatę G. na karę 7 lat pozbawienia wolności za usiłowanie zabójstwa swojej 10-letniej córki. Według kobiety do tego czynu kobietę miały skłonić groźby ze strony sąsiadki.

EPIDEMIA \ Wczoraj rozpoczęły się w Polsce szczepienia populacyjne

Premier rozmawia z politykami o NPS

Na dzisiaj do Kancelarii Premiera na spotkanie w sprawie Narodowego Programu Szczepień zostali zaproszeni przedstawiciele sił politycznych w kraju. – Wszyscy powinniśmy zrobić, ile możemy, żeby ten proces postępował w sposób zaplanowany, harmonijny i żeby nie straszyć Polaków – mówił wczoraj szef KPRM Michał Dworczyk, kierując zaproszenie w imieniu premiera. Obecnie trwa także wyjaśnianie przyczyn śmierci zaszczepionego pacjenta w Oleśnicy.

Paweł Tunia

Michał Dworczyk apelował wczoraj, aby sprawę szczepień wyjąć z debaty politycznej. – Jesteśmy otwarci na każdą rozmowę, przyjmujemy chętnie każdą dobrą, merytoryczną radę. Chciałbym zaprosić w imieniu premiera Mateusza Morawieckiego i wszystkich osób z rządu, które są zaangażowane w Narodowy Program Szczepień, przedstawicieli wszystkich klubów parlamentarnych i sił politycznych na dyskusję merytoryczną – powiedział. Spotkanie zostało zaplanowane na dzisiaj na godz. 9. Poinformował również, że firma Moderna zmieniła termin dostawy szczepionki z wtorku na najwcześniej na weekend. Dworczyk podkreślił, że w czasie trwania programu szczepień będzie dochodzi-



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

ło do sytuacji, których rząd wcześniej nie mógł przewidzieć. – Niestety dzisiaj (poniedziałek) rano przyszła do nas informacja, że dostawa szczepionki Moderna została na jutro odwołana i przesunięta najwcześniej na najbliższy weekend. To kilka dni, kiedy

kolejny producent informuje w ostatniej chwili o zmianie terminu dostawy – poinformował szef Kancelarii Premiera. Dodał, że o szczegółach poinformuje po otrzymaniu wyjaśnień od Moderny. Zapewnił, że szczepienia zaplanowane na ten tydzień nie są zagrożone.

Także osoby zaszczepione pierwszą dawką otrzymają na pewno drugą dawkę. Jak poinformował w niedzielę Dworczyk, wszystkie terminy szczepień zaplanowane w ramach dotychczas przyznanej Polsce puli szczepionek zostały już zarezerwowane.

Wyjaśniane są przyczyny śmierci pacjenta w Oleśnicy. W rządowym raporcie o NOP (niepożądane odczyny poszczepienne), publikacji dotyczącej szczepień na COVID-19, z 23 stycznia br. podano, że 20 stycznia w Oleśnicy zmarł mężczyzna. U pacjenta nastąpiło m.in. zatrzymanie krążenia, a w konsekwencji zgon. – Nie ma obecnie potwierdzenia, by śmierć była spowodowana COVID-19 – powiedział PAP rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz. – Mówimy na razie o pewnym zbiegu czasowym zgonu i szczepienia – wyjaśnił. Podkreślił jednocześnie, że pacjent był osobą bardzo schorowaną. – Czekamy na ostateczną weryfikację przez lekarza – zaznaczył. Według wczorajszych danych badania potwierdziły 2,42 tys. nowych przypadków zakażeń SARS-CoV-2, a zmarło 38 chorych.

Bestia ze wschodu powraca

POGODA \ Wszystko wskazuje na to, że „bestia ze wschodu” jeszcze nie powiedziała ostatniego słowa. Meteorolodzy wskazują, że nad Europę po raz kolejny nadciągnąć może fala syberyjskiego zimna. Co więcej, nad Polską szaleje niż Lars. Spaść może nawet do 40 cm śniegu. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej podkreśla, że obowiązują najwyższe alerty.

Wyż syberyjski nazywany „bestią ze wschodu” w połowie stycznia przyniósł do Polski mroź i intensywne opady śniegu. W nocy z 17 na 18 stycznia w Podlaskiem odnotowano najniższą temperaturę w kraju. W Białymstoku termometry przy gruncie pokazały -30 stopni. Niewiele cieplej było także w środkowej Polsce. Tymczasem meteorolodzy prognozują, że ostatni tydzień stycznia również upłynie pod znakiem zimowej aury. Będzie mroź – nie tak silny, jak w połowie stycznia – będzie padał intensywny śnieg i możliwe są kolejne zamiecie i zawieje śnieżne.

– Pod koniec stycznia lub na początku lutego 2021 możliwy będzie kolejny spływ arktycznego powietrza z północy. W przypadku Polski to zjawi-

ska ponownie niesie ze sobą ryzyko spadku temperatur do -30 stopni C – mówił w rozmowie z Wirtualną Polską Marek Kuczera, naukowiec z Uniwersytetu Karola w Pradze.

Z kolei w niedzielny komunikacie IMGW poinformowało o wydaniu ostrzeżeń I, II i III stopnia o intensywnych opadach śniegu, które najbardziej dały się we znaki na Podkarpaciu.

Okolo 6 tys. odbiorców w tym rejonie było w poniedziałek pozbawionych prądu. Zerwane były linie energetyczne z powodu zalegającego na nich ciężkiego śniegu oraz uszkodzone stacje transformatorowe. Awarie w miarę możliwości usuwano na bieżąco, ale pogoda nie sprzyjała naprawom.

Marlena Nowakowska

Przebudzenie mocy CBŚP

POLICJA \ Funkcjonariusze z CBŚP z Olsztyna i Poznania zatrzymali 7 osób podejrzanych o udział w przemyśle narkotyków z Hiszpanii do Polski oraz innych krajów UE. To kontynuacja działań w ramach operacji „Przebudzenie mocy”.

Ponad 100 funkcjonariuszy podczas przeszukań zabezpieczyło dokumentację, która będzie szczegółowo analizowana przez śledczych, oraz sprzęt elektroniczny, w tym telefony komórkowe, a także pieniądze na poczet przyszłych kar – podała rzeczniczka Centralnego Biura Śledczego Policji nadkom. Iwona Jurkiewicz.

Gang działał co najmniej od czerwca 2018 r. do maja 2020 r. w Hiszpanii, Niemczech, we Francji, w Danii, Holandii, Polsce oraz innych krajach UE. W wyniku działalności grupy do obrotu mogły trafić co najmniej 564 kg marihuany o szacunkowej wartości 15 mln zł, 36 kg haszyszu o wartości 900 tys. zł oraz kokaina.

(masz, PAP)

Sędzia w zawiasach

WOKANDA \ Na karę roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata wrocławski sąd skazał b. sędziego sądu apelacyjnego Roberta W. oskarżonego o kradzież sprzętu elektronicznego o łącznej wartości ponad 4 tys. zł.

Sąd w tym zakresie podtrzymał wyrok z pierwszej instancji. Wyrok w procesie apelacyjnym usłyszała również żona byłego sędziego Ewa W. Została ona skazana na 10 miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata.

Prokuratura oskarżyła sędziego W. o to, że 4 lutego 2017 r. w markecie w Wałbrzychu wspólnie z żoną Ewą dokonał kradzieży dwóch głośników, dwóch pendrive'ów oraz kabla, zaś dwa dni później – 6 lutego 2017 r. – w markecie we Wrocławiu sędzia W. dokonał kradzieży dwóch głośników, 13 pendrive'ów, dwóch kart micro SD i słuchawek. Łączna wartość skradzionego sprzętu to ponad 4 tys. zł.

Orzeczenie jest prawomocne.

(masz, PAP)

Nie chciał założyć maseczki

NAPAD \ Do pięciu lat więzienia grozi 34-latkowi z Kielc za pobicie starszego mężczyzny, który zwrócił mu uwagę o konieczności noszenia maseczki – poinformowała w poniedziałek świętokrzyska policja.

Sytuacja wydarzyła się w sobotę w centrum miasta. Do jednego z punktów gier losowych przyszedł 34-latek. Gdy wszedł do środka, pracująca tam kobieta poprosiła go o założenie maseczki. Klient zlekceważył tę uwagę, nie zasłonił twarzy, więc obecny w kiosku 66-latek przypomniał mężczyźnie, że maseczki trzeba nosić – poinformował oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji Karol Macek.

Gdy 66-latek wyszedł na zewnątrz, chuligan go zaatakował. Popchnięty mężczyzna upadł tak niefortunnie, że doznał złamania ręki. Napastnik w przeszłości miał liczne problemy z prawem. Został zatrzymany tego samego dnia. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

(masz, PAP)



fot. YouTube/d

DZIECI MAJĄ SZPIEGOWAĆ RODZICÓW

WIELKA BRYTANIA \ Forsowana przez rząd Borisa Johnsona ustawa o tajnych źródłach wywiadowczych budzi coraz większe kontrowersje. Pozwoli bowiem na rekrutowanie dzieci od 16 lat, także po to, aby donosiły na własnych rodziców. Rząd zapewnia, że będzie z nich korzystał tylko w uzasadnionych wypadkach i pod ścisłym nadzorem prawnym.

ROSJA \ UE wciąż podzielona w sprawie restrykcji w stosunku do Kremla

Polska domaga się surowszych sankcji wobec Rosji

Prezydent Polski Andrzej Duda wezwał Unię Europejską do zaostrzenia sankcji wobec Rosji. Nowe restrykcje mają być odpowiedzią na aresztowanie i uwięzienie rosyjskiego opozycjonisty Aleksieja Nawalnego i inne działania Kremla, jak np. aneksja Krymu.

Petar Petrović

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

W rozmowie z „Financial Times” prezydent Andrzej Duda zwrócił uwagę, że Bruksela musi mocniej odpowiedzieć na prześladowanie Nawalnego i opozycji przez Kreml, jak i na ciągle podsycanie przez Rosję konfliktów na Ukrainie i w Gruzji. Podczas sobotnich manifestacji przeciwko aresztowaniu Nawalnego zatrzymano ponad 3,5 tys. osób. Tego dnia Stałe Przedstawicielstwo Polski przy Unii Europejskiej zamieściło na Twitterze film przedstawiający demonstrację rozpędzaną siłą przez rosyjską policję i przestrzegło

przed jakimikolwiek wizytami w tym kraju.

Zdaniem prezydenta planowana na luty wizyta wysokiego przedstawiciela UE do spraw zagranicznych Josepa Borrella w Moskwie będzie błędem, jeśli warunkiem jego wizyty nie będzie uwolnienie Nawalnego. „Rosja nie jest krajem, któremu można ufać ani który podziela te same wartości i cele z punktu widzenia zasad demokracji co państwa euroatlantyckie. To jest inny kraj. To kraj, który od lat pokazuje, że jego imperialne ambicje powróciły” – zaznaczył. W zeszłym tygodniu Polska wraz z Litwą, Łotwą i Estonią zgłosiła zastrzeżenia wobec tej wizyty.



Zdaniem prezydenta Dudy Kreml nie zmieni swojego zachowania, jeśli nie odczuje dotkliwie jego konsekwencji | fot. Sergei Savostyanov / TASS/Forum

Polski prezydent ocenił, że sankcjami powinien zostać objęty również Gazprom. „Myślę, że jeśli ograniczymy

możliwość gospodarczego funkcjonowania Gazpromu na terytorium UE, zwłaszcza w zakresie zawierania

nowych inwestycji, to sprawy związane z poszanowaniem prawa międzynarodowego oraz praw człowieka i praw politycznych w Rosji zaczną się posuwać do przodu” – podkreślił Andrzej Duda.

Zgodnie z przewidywaniami wczoraj podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych w Brukseli pojawiły się różnice w zakresie zastosowania odpowiedzi na postawę Kremla. Szef unijnej dyplomacji Josep Borrell jeszcze przed rozpoczęciem narady ograniczył się jedynie do ocenienia, że fala zatrzymań demonstrantów, jak i zatrzymanie Nawalnego budzą zaniepokojenie.

O wiele ostrzej wypowiedział się szef litewskiego MSZ Gabrielius Landsbergis, który zaznaczył, że UE musi wysłać jasny i zdecydowany sygnał, że to, co dzieje się w Rosji, jest niedopuszczalne i nie będzie tolerowane. Zapowiedział przy tym o zastosowanie wobec niej reżimu sankcyjnego. Jego zdaniem ruchy Kremla są tak ostre, bo Władimir Putin boi się utraty władzy. „Dlatego zatrzymał 3,5 tys. osób na ulicach, dlatego zatrzymał pana Nawalnego i jego żonę” – stwierdził.

Wielka Brytania obawia się nowych mutacji koronawirusa

PANDEMIA \ Brytyjski rząd rozważa wprowadzenie przymusowej kwarantanny dla przyjezdnych w specjalnym hotelu na koszt podróży. „Każdy przyjezdny może być zainfekowany zmutowanym szczepem koronawirusa, dlatego musimy wprowadzić dodatkowe środki ochrony” – tłumaczy szefowa MSW Priti Patel.

Dramatyczny wzrost zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2 i dobowy przyrost zgonów sięgający nawet 1800 osób zmusiły Londyn do weryfikacji restrykcji nakładanych na osoby wjeżdżające do kraju. Dziś premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson spotka się z szefami resortów oraz epidemiologami, z którymi przedyskutuje rozszerzenie obowiązku kwarantanny w specjalnym hotelu w celu ograniczenia ryzyka wprowadzenia do kraju nowych mutacji patogenu, które mogą okazać się znacznie niebezpieczniejsze.

Dotychczas premier popierany przez ministra transportu Granta Shappsa forsował przymus pobytu w hotelu wyłącznie dla przyjezdnych z krajów wysokiego ryzyka, takich jak Brazylia lub RPA, podczas gdy szefowa MSW Priti Patel, minister zdrowia Matt Han-

cock oraz rządowi doradcy ds. walki z epidemią postulują wprowadzenie przymusowej kwarantanny poza domem dla wszystkich podróżnych. Po przekroczeniu granicy wszyscy przyjezdni byłiby kierowani do specjalnie przygotowanego hotelu, w którym musieliby się zatrzymać na swój koszt.

Obowiązujące restrykcje nakładają na przyjezdnych obowiązek okazania negatywnego testu na COVID-19 wykonanego nie wcześniej niż 72 godziny przez przekroczeniem granicy i zobowiązują ich do odbycia kwarantanny we własnym zakresie. W niedzielę brytyjski rząd poinformował jednak, że w kraju zidentyfikowano łącznie 86 zachorowań na południowoafrykańską i brazylijską odmianę koronawirusa, co stanowi kolejne zagrożenie dla zdrowia publicznego. „Wszystkie są pod bardzo ści-

śle obserwacją. Ulepszyliśmy też śledzenie kontaktów zakażonych osób, aby powstrzymać rozprzestrzenianie się wirusa” – poinformował Hancock. „Najbardziej martwią mnie jednak potencjalne niewykryte mutacje z krajów, które nie przeprowadzają badań genetycznych wirusa”.

Masowe zachorowania na nowe mutacje koronawirusa niepokoją brytyjski rząd, który w ubiegłym tygodniu potwierdził, że brytyjska mutacja jest nie tylko bardziej zaraźliwa, ale przekłada się również na zwiększoną śmiertelność. Dodatkową kwestią podnoszoną przez naukowców jest brak pewności, czy szczepionka, którą przyjęło już 5,8 mln Brytyjczyków, będzie w takim samym stopniu chroniła ich w kontakcie z nowymi wariantami koronawirusa.

Joanna Kowalkowska

Izrael otworzył ambasadę w Abu Zabi

BLISKI WSCHÓD \ W niedzielę miała miejsce uroczysta ceremonia otwarcia ambasady Izraela w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Normalizacja relacji pomiędzy Abu Zabi a Jerozolimą jest zasługą byłego prezydenta USA Donalda Trumpa.

„Dzisiaj oficjalnie otworzono ambasadę w Abu Zabi, na czele której stoi dyplomata Eitan Naeh. Ta placówka będzie miała na celu pogłębianie relacji pomiędzy dwoma krajami na wszystkich poziomach” – poinformowało ministerstwo spraw zagranicznych Izraela. Misja dyplomatyczna funkcjonuje obecnie w tymczasowym miejscu, do momentu wybrania stałego miejsca dla placówki dyplomatycznej. W kolejnym kroku ZEA otworzą placówkę dyplomatyczną w Izraelu.

Otwarcie tych ambasad wynika bezpośrednio z umów w sprawie normalizacji relacji pomiędzy Izraelem a Bahrajnem oraz ZEA, które zostały podpisane we wrześniu w Waszyngtonie. Poza otwarciem placówek dyplomatycznych Izrael zobowiązał się do wstrzymania budowy osiedli na Za-

chodnim Brzegu Jordanu. Przedstawiciele Palestyńczyków odnieśli się jednak krytycznie do działań tych arabskich państw, określając je mianem ciosu w plecy. Nawiazanie relacji dyplomatycznych jest bezpośrednią zasługą byłego już prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa. Ówczesnej oraz obecnej administracji Białego Domu zależy na ściślejszej współpracy ich sojuszników w regionie, która miałaby skuteczniej przeciwstawiać się wpływowi Islamskiej Republiki Iranu. Wśród innych krajów arabskich, które zdecydowały się na normalizację relacji z Izraelem podczas prezydentury Donalda Trumpa, znalazły się Maroko oraz Sudan. Wcześniej istnienie państwa żydowskiego uznawały jedynie Jordania i Egipt.

(pk)



MASAKRA W INDIANAPOLIS

USA \ Nieznany sprawca zastrzelił w Indianapolis sześćoosobową rodzinę, w tym kobietę w ciąży, i postrzelił chłopca na ulicy. Na razie nieznane są motywy. To najgorsza strzelanina w tym stanie od dekad.

fol. mat. pras./d



URATOWALI UWIEŻIONYCH GÓRNIKÓW

CHINY \ W niedzielę ratownikom udało się wyciągnąć 11 górników z kopalni złota w Qixia. Byli uwięzieni pod ziemią po eksplozji 10 stycznia. Potwierdzono, że 10 pozostałych nie żyje, jeden nadal jest poszukiwany.

ŚWIAT

7

CHRL \ Sądząc po reakcjach państwowych mediów, zwycięstwo Bidena bardzo ucieszyło chińskich komunistów

Chińczycy testują administrację Bidena

W niedzielę 15 chińskich samolotów bojowych naruszyło przestrzeń powietrzną tajwańskich wysp Dongsha Qundao. Dzień wcześniej doszło do podobnego incydentu. Zdaniem wielu komentatorów Chiny testują w ten sposób nową administrację Joeego Bidena.

Wiktor Młynarz

Dongsha Qundao to niewielki archipelag na Morzu Południowochińskim administrowany przez Tajwan. Z racji strategicznego położenia dającego kontrolę nad głównymi szlakami handlowymi oraz bogatych zasobów surowców naturalnych w wodach przybrzeżnych jest to jeden z głównych punktów zapalnych w regionie. Pretensje do niego oprócz Chin wysuwają także Wietnam, Filipiny, Malezja i Indonezja.

W niedzielę ministerstwo obrony Tajwanu poinformowało, że przestrzeń powietrzną tych wysp naruszyła chińska eskadra złożona z 15 samolotów – 12 myśliwców, samolotu rozpoznawczego i samolotu do zwalczania okrętów podwodnych. Dzień wcześniej Chińczycy wysłali w ich po-



W niedzielę ministerstwo obrony Tajwanu poinformowało, że przestrzeń powietrzną tych wysp naruszyła chińska eskadra
| fot. Wikipedia/d

blize 13 samolotów, w tym osiem bombowców.

Naruszanie przestrzeni powietrznej tych wysp przez Chiny nie jest niczym wyjątkowym, chińscy piloci wojskowi zapuszczają się tam regularnie. Wiele komentatorów podkreśla jednak, że tym razem doszło do poważnej eskalacji. Od lata zeszłego roku do takich in-

cydentów dochodzi regularnie, ale praktycznie nigdy nie bierze w nich udziału więcej niż 10 maszyn naraz i nie zdarzają się one dzień po dniu. Tylko we wrześniu samolotów było 19, kiedy Tajwan odwiedził urzędnik amerykańskiego Departamentu Stanu, aby wziąć udział w pogrzebie byłego prezydenta Lee Teng-hui.

W powszechnej opinii weekendowe incydenty to test, który ma sprawdzić, jak zareaguje nowa administracja Bidena. Donald Trump prowadził bardzo twardą politykę mającą powstrzymać imperialne zakusy Chin i reżim w Pekinie nie ukrywał, że liczy na zmiany po jego porażce. Na początku roku

minister spraw zagranicznych Wang Yi powiedział państwowym mediom, że jego zwycięstwo to „otwarcie nowego okna nadziei” i Chiny liczą, że USA „wróć do sensownego podejścia, wznowią dialog z Chinami”. Wielu Amerykanów obawia się, że to prawda – Biden w przeszłości był zwolennikiem resetu z Chinami, a jego syn Hunter prowadził z nimi podejrzane interesy, co mogło dać im materiały do ewentualnego szantażu.

W niedzielę na Morze Południowochińskie wpłynęła jednak grupa bojowa z lotniskowcem USS „Theodore Roosevelt”. Została wysłana jeszcze w czasach Trumpa, ale Biden nie cofnął tego rozkazu. Jego kandydat na sekretarza stanu Antony Blinken obiecał natomiast Senatowi, że twarde podejście wobec Chin będzie kontynuowane.

Premierem Estonii po raz pierwszy zostanie kobieta

ESTONIA \ Dwa największe ugrupowania, którymi są Estońska Partia Reform (RE) oraz Estońska Partia Centrum (KE), przyjęły w niedzielę umowę koalicyjną w sprawie utworzenia nowego rządu. Na jego czele stanie Kaja Kallas, pierwsza kobieta premier w tym kraju.

Upadek poprzedniego estońskiego rządu miał związek z aferą korupcyjną, w której zamieszani byli przedstawiciele Estońskiej Partii Centrum, w tym sekretarz generalny tego ugrupowania Mihhail Korb. Według doniesień śledczych chodzi o udzielenie przez państwową agencję KredEx pożyczki w wysokości 39 mln euro na projekt budowlany w nadmorskiej dzielnicy Tallina. W zamian za tę „przysługę” biznesmen Hillar Teder zgodził się na wsparcie finansowe partii.

Na skutek śledztwa Prokuratury Generalnej ówczesny premier Juri Ratas 13 stycznia podał się do dymisji. Zakończyło to tym samym trwające od 2019 r. rządy centroprawicowej koalicji złożonej z ugrupowań Ojczyzna (Isamaa), antyimi-granckiej i antyunijnej Estońskiej Konserwatywnej

Partii Ludowej (EKRE) oraz Estońskiej Partii Centrum (KE). Po dymisji rządu prezydent Kersti Kaljulaid przyznała misję utworzenia nowego rządu szefowej liberalnej Estońskiej Partii Reform (RE), będącej największą siłą opozycyjną. Partia ta niemal natychmiast rozpoczęła rozmowy koalicyjne z ugrupowaniem Jüria Ratas. Po wielu dniach rozmów RE i KE osiągnęły porozumienie koalicyjne i wkrótce sformują nowy rząd.

We wspólnym oświadczeniu obydwie ugrupowania poinformowały o zamiarze utworzenia rządu, który ma efektywnie walczyć z kryzysem wywołanym pandemią koronawirusa, a także zadba o rozwój wszystkich regionów kraju, zwłaszcza tych wiejskich. Obydwie ugrupowania podkreślały również wagę zapewnienia wszystkim rodzinom równych praw.

„Nikt nie chce zmienić pojęcia małżeństwa, aczkolwiek różne rodziny powinny mieć takie same prawa” – stwierdziła szefowa Estońskiej Partii Reform.

43-letnia premier Kaja Kallas musi jeszcze otrzymać wotum zaufania, co jednak będzie formalnością, gdyż dwie partie popierające nowy rząd dysponują 59 posłami w liczącym 101 miejsc Zgromadzeniu Państwowym (Riigikogu). Zgodnie z umową koalicyjną w nowym rządzie obie partie mają otrzymać po siedem ministerstw. Według wymagań szefowej RE połowa stanowisk ma przypaść kobietom, a połowa mężczyznom. Z ramienia Estońskiej Partii Reform teka ministra finansów trafi do Keit Pentus-Rosimannus, natomiast szefową dyplomacji zostanie Eva-Maria Liimets.

.....
Paweł Kryszczak

Elektorat bał się koronawirusa

PORTUGALIA \ „Przezwyćcie swój strach!” – zachęcał do wzięcia udziału w wyborach prezydenckich prezydent Portugalii Marcelo Rebelo de Sousa. Pomimo apelu frekwencja wyniosła rekordowo niskie 39 proc.

W niedzielę Portugalczycy ruszyli do urn, aby oddać swój głos na jednego z ośmiu kandydatów do Pałacu Belém. 60,7 proc. głosów oddane na urzędującego prezydenta Marcelo Rebelo de Souse przesądziło o drugiej kadencji dla reprezentanta centroprawicowej Partii Socjaldemokratycznej, który zostawił konkurentów daleko w tyle. Na drugim miejscu z wynikiem niespełna 13 proc. znalazła się socjalistka Ana Gomes, a na trzecim miejscu – lider prawicowej partii Chega! André Ventura, na którego głosy oddało 11,9 proc. wyborców. Kolejni kandydaci nie przekroczyli progu 4 proc.

Od wygranej dotychczasowego prezydenta w pierwszej turze plebiscytu większym zaskoczeniem okazała się wyjątkowo wysoka absencja wyborcza spowodowana przez epidemię koronawirusa SARS-CoV-2. Na kilka tygo-

dni przed głosowaniem media opublikowały badania, według których aż 55 proc. obywateli uważało, że w związku z gwałtownym wzrostem zachorowań na COVID-19 wybory powinny zostać odroczone. Ostatecznie rządzący przeprowadzili głosowanie zgodnie z harmonogramem, jednak do lokali wyborczych udało się zaledwie 39 proc. uprawnionych do głosowania.

W dniu głosowania odnotowano kolejny w ostatnich dniach najwyższy dobowy przyrost zgonów. Według niedzielnej raportu w ciągu 24 godzin w 10-milionowym kraju z powodu COVID-19 zmarło 275 osób, a u ponad 11 tys. wykryto zakażenie SARS-CoV-2. Obecnie w Portugalii odnotowuje się najwyższy w Europie przyrost zgonów i zakażeń w przeliczeniu na milion mieszkańców.

.....
(jk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

NOWELIZACJA BONU TURYSTYCZNEGO PODPISANA

WSPARCIE \ Prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę umożliwiającą realizację bonu turystycznego bez noclegu. Warunkiem opłacenia bonem jednodniowej wycieczki jest skorzystanie przez beneficjentów z minimum dwóch usług. Nowe przepisy mają zwiększyć efektywność programu i objąć wsparciem większą grupę przedsiębiorców.

PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA \ Początek roku może być jeszcze lepszy

Przemysł już odrobił pandemiczne straty

Najnowsze dane pokazują, że produkcja przemysłowa odrobiła całość strat związanych z COVID-19 i wróciła do trendu sprzed pandemii – ocenił w poniedziałek prezes Polskiego Funduszu Rozwoju Paweł Borys. – Nasz przemysł jest wysoce konkurencyjny – dodał. Najnowsze dane znowu są bardzo optymistyczne – znacznie przekroczyły rynkowe oczekiwania.

Paweł Woźniak

GUS podał w poniedziałek, że produkcja przemysłowa w grudniu wzrosła o 11,2 proc. rdr, a w porównaniu z poprzednim miesiącem spadła o 4,4 proc. Produkcja przemysłowa wyrównana sezonowo w grudniu wzrosła rdr o 7,1 proc., a mdm wzrosła o 0,5 proc. – To wyniki powyżej oczekiwań rynkowych – wskazali ekonomiści ING Banku Śląskiego. Ich zdaniem gospodarka szybko dostosowuje się do nowych warunków działania.

Przemysł przechodzi przez drugą falę pandemii w bar-

dzo dobrej kondycji. Wyniki eksporterów są lepsze niż oczekiwano. Jednak według analiz Banku Pekao wciąż istnieje znacząca przestrzeń do kontynuacji wzrostów produkcji przemysłowej. Bo polski przemysł, według ekspertów, dopiero się rozkręca. – Dane napływające w styczniu wskazują, że początek tego roku może być nawet lepszy niż schyłek ub.r. – ocenia w poniedziałek PKO BP.

Według Pawła Borysa produkcja przemysłowa odrobiła już całość strat związanych z COVID-19 i wróciła do trendu sprzed pandemii.

– Przemysł bardzo dynamicznie odbudował się w końcu ubiegłego roku

– ocenił Borys podczas panelu dyskusyjnego „Rewolucja czy kontynuacja? Kierunki rozwoju gospodarczego w oparciu o nową politykę przemysłową” na konferencji z okazji 30-lecia powstania Agencji Rozwoju Przemysłu. Jego zdaniem świadczy to o tym, że polski przemysł jest cały czas wysoce konkurencyjny, a jedną z głównych dźwigni jego wzrostu były zamówienia eksportowe. – To dzięki temu, że w ostatnich latach poprawiamy sukcesywnie wydajność i nawet przy wzroście wynagrodzeń jednostkowe koszty pracy w porównaniu z innymi krajami regionu rosną wolniej niż w gospo-



Początek tego roku może być w polskim przemyśle nawet lepszy niż schyłek ub.r.

fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

darkach porównywalnych – stwierdził szef PFR.

Jego zdaniem pomogła też stymulacja polityką gospodarczą i osłabienie złotego, które poprawiło konkurencyjność. – Te działania antycykliczne zastosowane w ubiegłym roku łącz-

nie z efektami tarcz spowodowały, że naprawdę mamy silny przemysł. Jak pięć wieków temu mówiło się o Polsce, że jest spichlerzem Europy, teraz północ Europy, w tym Polska, jest taką fabryką Europy – oświadczył Borys.

Związki i rząd ustalają szczegóły reformy

GÓRNICTWO \ Wczoraj rozpoczęła się kolejna runda związkowo-rządowych negocjacji dotyczących umowy społecznej dla górnictwa. Co najważniejsze, podstawą do dyskusji stał się roboczy projekt umowy społecznej przygotowany przez stronę społeczną. Jak zaznaczył Artur Soboń, wiceminister aktywów państwowych, projekt rządowy też zostanie wykorzystany.

Do połowy lutego strony będą rozmawiały na temat szczegółowych zapisów. – Jest na tyle dużo różnego rodzaju kwestii nie tylko związanych z samą pomocą publiczną dla górnictwa, lecz także z transformacją województwa śląskiego, że przechodzi w tryb roboczy – powiedział Soboń. MAP chce prowadzić dalsze rozmowy także w gronie różnych ministrów, z różnych resortów, którzy są odpowiedzialni za poszczególne kwestie dotyczące reformy. – Tak aby doprecyzować te zapisy, aby strona społeczna i rząd absolutnie rozumieli to samo, co tam jest napisane, i aby one były możliwie precyzyjne i pomogły nam w tych dwóch celach, które pan przewodniczący Dominik Kolorz postawił, czyli z jednej strony wsparcie dla sektora, a z drugiej strony transform-

cja Śląska – zaznaczył Soboń. Dodał, że wciąż możliwe jest podpisanie umowy w połowie lutego. Zgodnie z już przyjętymi zapisami likwidacja kopalń będzie trwała do 2049 r. – Mechanizm dotowania kopalń to jest jeden z najważniejszych załączników, który musi być negocjowalny – zaznaczył Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności. Jednak według ekspertów do reformy muszą się również włączyć władze lokalne. Do 2030 r. państwo i samorządy będą musiały zapewnić wsparcie dla 14 tys. pracowników górnictwa odchodzących z pracy. Liczba ta wzrośnie o ponad połowę – do 36 tys., jeśli proces dekarbonizacji zostanie przyspieszony o 10 lat – zwracają uwagę autorzy najnowszego raportu Instytutu Badań Strukturalnych. Gór-

nicy chcą wysokich odpraw za rezygnację z pracy w kopalniach. Zwłaszcza że tuż za miedzą w Czechach górnicy zwalniani z tamtejszych kopalń dostają od 100 tys. zł do 160 tys. zł brutto (po przeliczeniu z koron). Likwidacja górnictwa w Czechach jest bardzo bolesna. W końcu grudnia ub.r. w kraju (województwie morawsko-śląskim, gdzie jest najwięcej kopalń, zarejestrowanych było aż 45 tys. osób bez stałego miejsca zatrudnienia, co stanowiło 5,6 proc. bezrobocia. Było ono największe w całej Republice Czeskiej, w której bezrobocie utrzymuje się generalnie na niskim poziomie. Tymczasem urzędy pracy miały do zaproponowania w kraju morawsko-śląskim tylko 13 400 wolnych etatów.

Mariusz Andrzej Urbanke

Emeryci i renciści nie tracą na kryzysie

POLITYKA SPOŁECZNA \ Wszystkie kluby w Sejmie są za dodatkowym 14. świadczeniem emerytalno-rentowym, co oznacza, że mimo pandemii ta grupa społeczna nie straci na kryzysie. Optyризmem napawają też najnowsze dane o sytuacji finansowej ZUS.

Sytuacja Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest stabilna – wskazuje prof. Gertruda Uścińska, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. ZUS cały czas stara się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom świadczeniobiorców i firm.

Oto najnowszy przykład. 11 stycznia minął termin na złożenie wniosku o naliczenie nowej emerytury na korzystnych zasadach dla osób urodzonych w 1953 r., dzięki czemu osoby z tego rocznika będą miały podwyższone emerytury przeciętnie o 200 zł.

Otóż osoby, które mają już przyznaną emeryturę powszechną w wysokości pomniejszonej o kwoty pobranych emerytur wcześniej, nie muszą składać wniosku. Im zakład sam przeliczy świadczenie. – Średnie wyrównanie będzie

wynosiło około 13 tys. zł – podała prof. Uścińska. Emerytura w nowej wysokości będzie przysługiwać od miesiąca złożenia wniosku.

ZUS dobrze sobie radzi mimo kryzysu i wzrostu wypłaty świadczeń. – Należy zwrócić uwagę na duży wzrost świadczeń, które trafiły do ubezpieczonych w związku ze znacznym wzrostem liczby zwolnień lekarskich oraz dodatkowym zasiłkiem opiekuńczym dla rodziców wypłacanym niemal nieprzerwanie od wiosny tego roku – dodaje prof. Uścińska.

Jednak FUS jest wspierany przez rząd. Istotnym źródłem przychodów FUS w ubiegłym roku były środki z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 w łącznej kwocie 18,1 mld zł.

Mariusz Andrzej Urbanke



PÓŁTORA ROKU NA ODBUDOWĘ GOSPODARKI NIEMIEC

MAKROEKONOMIA \ PKB Niemiec wróci do poziomu sprzed pandemii koronawirusa prawdopodobnie w połowie 2022 r. – wynika ze wstępnej prognozy ministerstwa gospodarki. Według dokumentu tegoroczny deficyt budżetowy będzie wynosił 7 proc. PKB, podobnie jak w roku ubiegłym. Łączny dług publiczny ma wzrosnąć do poziomu 72,5 proc. PKB, by ostatecznie zmniejszyć się do 68,75 proc. w 2024 r.

PUBLIKACJE \ Szef OECD o szansach polskiej gospodarki

Dobre perspektywy na rozwój

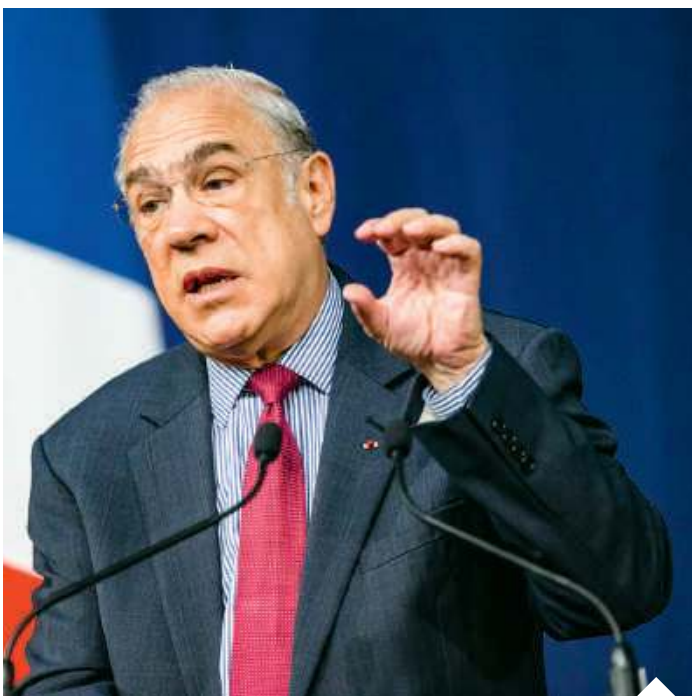
Polska stosunkowo dobrze radzi sobie w czasie pandemii i ma duże szanse na pomyślny wzrost gospodarczy, gdy koronawirus zostanie ujarzmiony – pisze szef OECD Angel Gurría w weekendowym numerze francuskiego dziennika „L’Opinion”. Gurría zwraca też uwagę na wyzwania w okresie po pandemii, w tym niedofinansowaną służbę zdrowia, wysokie zanieczyszczenie powietrza, nadmierne wykorzystanie węgla jako paliwa energetycznego oraz niski wiek emerytalny. – „Pandemia pogłębiła pewne problemy, ale jestem przekonany, że uda się je Polsce przezwyciężyć” – dodaje polityk.

Paweł Woźniak

Jak zauważa w swoim tekście Angel Gurría, sekretarz generalny Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), tak jak wszędzie na świecie pandemia gwałtownie zakłóciła rozwój polskiej gospodarki, który dotychczas przebiegał bardzo pomyślnie. Ekonomista zwraca uwagę na skuteczne działania polskiego rządu. „Dzięki wsparciu fiskalnemu i monetarnemu udzielonemu przez polski rząd spowolnienie gospodarcze związane z pandemią koronawirusa było w Polsce mniejsze niż w większości krajów OECD” – zaznacza szef OECD.

Organizacja prognozuje, że PKB Polski spadnie o 3,5 proc. w 2020 r., zaś w 2021 r. PKB wzrośnie o 2,9 proc. Wzrost gospodarczy na 2022 r. prognozuje na poziomie 3,8 proc.

Gurría podkreśla, że sytuacja jest wciąż trudna. „Pandemia pogłębiła niektóre istniejące już problemy i wyzwania, dodając też nowe” – ocenia. Wśród najbardziej priorytetowych obszarów w Polsce wymagających zmian w polityce publicznej wymienia m.in. służbę zdrowia i jej słabe finansowanie (w stosunku do PKB wydaje się na nią o około jedną trzecią mniej niż średnio w OECD); niski wiek emerytalny, który może skutkować ubóstwem osób starszych, zwłaszcza kobiet; zanieczyszczenie



Szef OECD Angel Gurría chwali działania polskich władz podczas pandemii
| fot. Leon Tanguy/Forum

powietrza i nadmierne uzależnienie od węgla w energetyce.

Zdaniem szefa OECD Polska ma dobre perspektywy, aby tym wyzwaniom sprostać. „Mam nadzieję, że te problemy uda się przezwyciężyć. OECD jest gotowa współpracować z Polską przy projektowaniu, rozwijaniu i wdrażaniu polityk na rzecz lepszego życia w Polsce” – zapewnił meksykański polityk.

Artykuł Angela Gurríi ukazał się w ramach cyklicznego projektu „Opowiadamy Polskę światu”. Najnowsza edycja akcji pt. „Dekada Europy Centralnej” skupia się na perspektywach rozwoju ekonomicznego regionu. Pisane na potrzeby projektu teksty są publikowane w mediach na całym świecie.

Czas odpowiedzieć na francuski protekcjonizm

RYNEK UE \ We Francji mamy do czynienia z systemową polityką niszczenia polskich przedsiębiorstw, zwłaszcza z branży transportowej – stwierdził Cezary Kaźmierczak, prezes Związku Pracodawców i Przedsiębiorców. – Polska powinna stanowczo odpowiedzieć podobnymi metodami na działania Francuzów – dodał.

Wkrótce ZPP opublikuje raport, w którym pokażemy wdrożone we Francji przepisy, które utrudniają działalność polskim firmom na tamtejszym rynku – zapowiedział Kaźmierczak. – To nie dotyczy tylko branży transportowej, choć w niej jest to najbardziej widoczne – dodał, ale szczegółów nie podał.

Wspomniał, że ZPP przygotowuje także raport pokazujący, jak wielkie zagraniczne sieci handlowe, między innymi francuskie, regulują w Polsce podatki. – Francuskie firmy mają w Polsce la dolce vita! Wielkie sieci handlowe nie płacą u nas podatków, a francuskie firmy wygrywają rządowe przetargi – ocenił Kaźmierczak.

Dodał, że wcale się Francuzom nie dziwi, bo korzystają ze sposobności, by w Polsce zarabiać. Nie po-

doba mu się jednak, że sami utrudniają Polakom zarabianie pieniędzy we Francji. – Francuzi wypowiedzieli nam wojnę handlową i nie pozwalają prowadzić normalnej działalności gospodarczej, a w Polsce nic im się nie dzieje. To co oni o nas myślą? Pewnie, że jesteśmy frajerami! – skomentował szef ZPP.

– Niestety, nie słyszałem o działaniach polskich władz w obronie naszych firm. Polscy przedsiębiorcy we Francji zwracali się do naszej ambasady i nie otrzymali żadnego wsparcia – powiedział Kaźmierczak. Podkreślił, że jeśli Polska chce bronić swoich interesów, to powinna stanowczo odpowiedzieć na francuski protekcjonizm podobnymi metodami.

Prezes ZPP zauważył, że Francja jako jedyna spośród unijnych państw wprowadza

działa systemowe szkodzące wobec naszych przedsiębiorców. – Nie mamy od polskich firm sygnałów o tym, że w innych krajach UE są prowadzone tego typu praktyki. Oczywiście w Niemczech czy Belgii zdarzają się kłopoty polskich firm, ale generalnie są to wybryki i pojedyncze przypadki – wyjaśnił.

Kaźmierczak przypomniał, że od początku nowożytnej historii znane są metody, jak zapobiegać tego typu sytuacjom. – To są handlowe wojny. Najpierw są rozmowy z ostrzeżeniem, a następnie retorsje. To jest proste, tak się robi od dwóch tysięcy lat – wytłumaczył. Dodał, że jeśli Polska chce bronić swoich gospodarczych interesów, to te narzędzia powinna wobec Francji zastosować.

(jak, np.pl)

Jeden Sobieski na jednego mieszkańca

FINANSE \ O 4,65 mln egzemplarzy wzrosła w IV kw. 2020 r. liczba banknotów o nominale 500 zł. Jest ich już w obiegu 38,5 mln sztuk, czyli teoretycznie przypada jeden na każdego obywatela naszego kraju.

Narodowy Bank Polski (NBP) przedstawił najnowsze informacje o strukturze gotówki będącej w obiegu. Z danych dotyczących całego 2020 r. wynika, że na koniec grudnia mieliśmy w użyciu niemal 2 mld 813 mln banknotów i 20,2 mln monet. Dane NBP nie uwzględniają pieniędzy w kasach i skarbcach NBP złożonych przez bank centralny do depozytu w innych bankach oraz wycofanych z obiegu z uwagi na stopień zużycia. Na koniec IV kw. ub.r. łączna wartość banknotów i monet w obiegu wynosiła 321,5 mld zł. Była zatem o 5,6 proc. większa niż kwartał wcześniej oraz 35 proc. większa od zanotowanej na koniec 2019 r.

W IV kw. 2020 r. procentowo najbardziej wzrosła liczba banknotów o nominale 500 zł. Wzrost ten wyniósł 13,8 proc. wobec koń-

ca października. W pierwszym kwartale 2017 r., czyli tuż po ich wprowadzeniu, pięćsetek było w obiegu zaledwie 1,4 mln sztuk. Dziesięciokrotnie więcej, czyli 14 mln banknotów, znalazło się w użyciu w IV kw. 2018 r. Na koniec I półrocza 2020 r. ich liczba wynosiła 31,3 mln sztuk, zaś przez kolejnych sześć miesięcy zwiększyła się o 7,2 mln.

Na drugim miejscu, po wzroście o 9,8 proc. do 574,6 mln egzemplarzy, znalazły się banknoty z Zygmuntem I Starym, czyli 200 zł. Trzecią pozycję, po wzroście o 2,6 proc. do 1 mld 665 mln sztuk, zajął król Władysław Jagiełło uwieczniony na 100 zł. Jednak nie wszystkich biletów NBP zrobiło się więcej. O pół miliona zmalała liczba banknotów o nominale 20 zł.

(a.mac.)

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com



BĘDZIE ŁATWIEJ PRZEWOZIĆ ROWERY W POCIĄGACH W UE

TRANSPORT \ Rada UE zaaprobowwała w poniedziałek wiele regulacji dotyczących funkcjonowania rynku pasażerskich przewozów kolejowych. Zakładają one m.in. łatwiejszy transport rowerów. Przewoźnicy będą zobowiązani do zainstalowania miejsc rowerowych, a pasażerowie będą informowani o ich dostępnej liczbie. W każdym pociągu będą co najmniej cztery miejsca na rowery.

GOSP.

11

KONFERENCJA \ Wystartowało Światowe Forum Ekonomiczne

Davos – tym razem wirtualnie

Nawet największe wydarzenie gospodarcze na świecie musiało poddać się obowiązującym na całym świecie obostrzeniom. Rozpoczęte w poniedziałek Światowe Forum Ekonomiczne w szwajcarskim Davos odbywa się w tym roku wirtualnie z powodu kryzysu związanego z pandemią koronawirusa.

Paweł Woźniak

Na wirtualnej konferencji, która potrwa do piątku 29 stycznia, głos zabiorą głowy państw, m.in. kanclerz Niemiec Angela Merkel, prezydent Francji Emmanuel Macron, premier Japonii Yoshihide Suga czy premier Indii Narendra Modi. Wśród prelegentów obecni będą także przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, prezes Europejskiego Banku Centralnego (EBC) Christine Lagarde oraz dyrektor zarządzająca Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) Kristalina Georgiewa. Pierwszego dnia wystąpił już prezydent Chin Xi Jinping, który przedstawił swoją wizję stosunków ze Stanami Zjednoczonymi i nowo zaprzy-

siężonym prezydentem USA Joem Bidenem.

Z najnowszego, publikowanego co roku przez Forum w Davos badania zagrożeń wynika, że gospodarcze i społeczne skutki pandemii COVID-19 mogą doprowadzić do „niepokojów społecznych, fragmentacji politycznej i napięć geopolitycznych”. – Potrzebujemy ożywienia gospodarczego, które będzie „odporniejsze”, bardziej sprzyjające włączeniu społecznemu i bardziej zrównoważone – powiedział dziennikarzom inicjator forum Klaus Schwab.

Schwab zauważył, że teraz na świecie konieczne jest przywrócenie wzajemnego zaufania, zwłaszcza w kontekście globalnej walki o szczepionki. – Musimy ponownie znacząco wzmocnić współpracę międzynarodową i zaangażować wszystkich in-



Klaus Schwab uważa, że teraz na świecie konieczne jest przywrócenie wzajemnego zaufania | fot. Sebastiao Moreira / EFE/Forum

teresariuszy w rozwiązywanie problemów, przed którymi stoimy, tutaj musimy zaangażować przede wszystkim biznes – podkreślił.

Oprócz pandemii tematem dominującym w Davos, jak zresztą regularnie w ostatnich latach, będą zmiany klimatyczne. Nałożone w wie-

lu krajach świata lockdowny w celu powstrzymania koronawirusa spowodowały w zeszłym roku spadek emisji gazów cieplarnianych, ale eksperci obawiają się, że gwałtowne ożywienie gospodarcze i złagodzenie ograniczeń w późniejszym okresie tego roku może doprowadzić do szybkiego powrotu emisji.

– Istnieje obawa, że grozi nam wyrządzenie większych szkód w sytuacji, gdy dążymy do szybkiego powrotu na ścieżkę wzrostu gospodarczego w celu rozwiązania wszystkich problemów społeczno-ekonomicznych w perspektywie krótkoterminowej – powiedziała dyrektor zarządzająca forum Saadia Zahidi. Jej zdaniem to tutaj przywódcy polityczni muszą znaleźć równowagę.

(PAP)

Najwięcej mieszkań od 41 lat

BUDOWNICTWO \ Pomimo pandemii w Polsce zbudowano w 2020 r. najwięcej mieszkań od 41 lat, czyli od końcówki tzw. epoki Gierka. Po wojnie tylko w 1978 r. polskim budowlącom udało się oddać więcej kluczy do nowych nieruchomości – podają analitycy HRE Investments.

Pomimo zawirowań związanych z epidemią budownictwo mieszkaniowe wyznaczyło w 2020 r. dwa rekordy. Od stycznia do grudnia w Polsce powstało łącznie prawie 222 tys. mieszkań. Jest to wynik o 7 proc. lepszy niż w i tak już dobrym 2019 r. Zeszłoroczny wynik jest też najwyższy od 41 lat, czyli od końcówki tzw. epoki Gierka. Wtedy powstało prawie 284 tys. mieszkań.

W 2020 r. łączna liczba mieszkań i domów w Polsce po raz pierwszy przekroczyła 15 mln. – Choć jest co świętować, to wciąż jest to tylko krok na drodze do

europejskiego standardu mieszkaniowego – powiedział Bartosz Turek, główny analityk HRE Investments. W Polsce wciąż prawie połowa osób w wieku 25–34 lata mieszka z rodzicami.

Nie udało się natomiast w zeszłym roku w pełni zasypać wyrwy, którą w liczbie rozpoczynanych inwestycji zrobił wiosenny lockdown, pomimo stopniowego nadrabiania zaległości. W kwietniu i maju deweloperzy przemieścili akcent z rozpoczynania nowych inwestycji na kończenie prowadzonych projektów – przypomnieli autorzy analizy. W efekcie przez te dwa miesiące zaczyna-

budowę o połowę mniejszej liczby mieszkań niż w analogicznym okresie 2019 r.

– Kolejne miesiące przyniosły już wyraźną poprawę statystyk, a we wrześniu padł nawet historyczny rekord liczby rozpoczynanych inwestycji przez deweloperów – wskazał Bartosz Turek. Przyznał, że podsumowanie 2020 r. sugeruje, że deweloperzy rozpoczęli budowę o ok. 12 tys. mniejszej liczby mieszkań niż rok wcześniej. W całym sektorze budownictwa mieszkaniowego, na który składają się nie tylko deweloperzy, lecz także osoby fizyczne budujące domy, TBS-y, spółdzielnie czy gminy, spadek liczby mieszkań, których budowę rozpoczęto, można oszacować na 14–15 tys.

Miniony rok zakończył się też pozytywnym bilansem dotyczącym liczby wydanych pozwoleń na budowę. Pomimo epidemicznych utrudnień w wydawaniu tych decyzji administracyjnych udało się poprawić statystyki z 2019 r. Na całym rynku liczba pozwoleń wzrosła o 2,8 proc. Trochę lepsze dokonania miały osoby fizyczne (wzrost liczby pozwoleń o 5 proc.) niż deweloperzy (wzrost o 2,5 proc.).

(lus, PAP)

Rozbudowane wały ochronią Kraków przed powodzią

INWESTYCJE \ Wody Polskie do 2022 r. domkną system zabezpieczenia przeciwpowodziowego Krakowa, w tym ochronę obiektów o strategicznym znaczeniu dla miasta i jego mieszkańców. Inwestycja obejmie również część gminy Wieliczka.

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie – Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie zmodernizuje w ramach inwestycji „Rozbudowa wałów przeciwpowodziowych rzeki Wisły w Krakowie” 20 km wałów na terenie trzech dzielnic Krakowa: Podgórze, Czyżyn i Nowej Huty. Inwestycja obejmie również część gminy Wieliczka. Jej realizacja pozwoli na kompleksowe zabezpieczenie przeciwpowodziowe Krakowa, w tym ochronę obiektów o strategicznym znaczeniu dla miasta i jego mieszkańców. 19 stycznia 2021 r. Wody Polskie podpisały umowę na rozbudowę wałów przeciwpowodziowych na Wiśle z firmą Skanska SA. – Wzmocnienie ochrony przeciwpowodziowej w Krakowie zapewni bezpieczeństwo mieszkańcom miasta i jego okolic – powiedział Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury. Zmoderni-

zowane wały przeciwpowodziowe będą chronić 40 tys. mieszkańców oraz ich mienie na obszarze 31 km kw. Mają również stanowić kluczowe zabezpieczenie przeciwpowodziowe dla infrastruktury miejskiej oraz pobliskich obiektów przemysłowych. Zabezpieczą m.in. Elektrociepłownię Kraków w Łęgu, Zakład Termicznego Przekształcania Odpadów, część urządzeń technologicznych Zakładu Hutniczego Arceilor Mittal oraz wiele mniejszych zakładów przemysłowo-usługowych. Inwestycja jest realizowana w ramach „Projektu ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu Odry i Wisły”. Planowany koszt to ponad 93 mln zł. Prace rozpoczną się w tym roku i potrwają do połowy 2022 r. Projekt jest współfinansowany z funduszy Banku Światowego.

Marek Wojciechowski

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



WILNO \ W roku 2017 na Górze Zamkowej w stolicy Litwy odkryto nieznane groby pochowanych tam powstańców z roku 1863. Jesienią roku 2019 odbył się uroczysty pogrzeb odnalezionych szczątków 20 skazanych na śmierć i straconych uczestników powstania styczniowego na Litwie, w tym jego dowódców: Zygmunta Sierakowskiego i Konstantego Kalinowskiego.

HISTORIA \ Rocznica powstania styczniowego 1863 r.

Muzeum na Litwie, portrety w Polsce

„Nikczemny rząd najeźdźczy, rozwścieklony oporem męczzonej przezeń ofiary, postanowił zadać jej cios stanowczy – porwać kilkadziesiąt tysięcy najdzielniejszych, najgorliwszych jej obrońców, oblec w nienawistny mundur moskiewski i pognać tysiące mil na nędzę i zatracenie... Po straszliwej hańbie niewoli, po niepojętych męczarniach ucisku, Centralny Narodowy Komitet, legalny Rząd Twój Narodowy, wzywa Cię na pole walki już ostatniej, na pole chwały i zwycięstwa, które Ci da i przez imię Boga na Niebie dać przysięga...” – te słowa manifestu powstańczego Rządu Narodowego z 22 stycznia 1863 r. w kilkanaście dni później odczytał w kościele w Podbrzeziu koło Kiejdan na Litwie ks. Antoni Mackiewicz (1826–1863). Pod dowództwem tego bohaterskiego kapłana zorganizowany został pierwszy na Litwie oddział powstańców liczący około 250 ochotników, który właśnie z Podbrzezia wyruszył do okolicznych lasów, by toczyć nierówne, ale często zwycięskie boje z carskim wojskiem. Po upadku powstania ks. Antoni Mackiewicz został stracony w Kownie w grudniu 1863 r.



Muzeum Powstania Styczniowego w Podbrzeziu | fot. mat. pras./d



Maciej Lachur, portret gen. Zygmunta Sierakowskiego | fot. MWP/d

Jarosław Kossakowski

Dziś w Podbrzeziu działa jedyne na świecie Muzeum Powstania Styczniowego urządzone w XVIII-wiecznym dworze barona Szylinga.

Dwór Szylingów

W okresie powstania mieściło się tu dowództwo powstańczego oddziału ks. Antoniego Mackiewicza. Władze carskie za czynne wspieranie powstańców skonfiskowały majątek Stanisława Szylinga w Podbrzeziu, zaś w okresie międzywojennym w tym starym parterowym dworze, ozdobionym charakterystycznym gankiem, mieściła się miejscowa szkoła.

Muzeum Powstania Styczniowego w Podbrzeziu założono już w roku 1993, jednak pełną działalność placówka rozpoczęła po generalnym remoncie zabytkowego dworu w 2010 r. Odrobnowano też plebanie i pobliski spichlerz, w którym eksponowane są kolekcje zabytkowych haftowanych szat liturgicznych oraz zbiorów kutek, ozdobnych krzyży. Muzeum w Podbrzeziu upamiętnia też postać zakonnika, o. Stanisława (Olgierd Dobrowolski 1918–2005), który za czasów sowieckiej okupacji Litwy prowadził swoją walkę z reżimem ko-

munistycznym, za co skazywany był na zesłania i łagry. Kustosze muzeum Regina Galvanuskiene przypomina, jak na strychu, wśród starych modlitewników dzięki o. Stanisławowi odnalazła starą księgę liturgiczną z własnoręcznymi notatkami i podpisem ks. Antoniego Mackiewicza.

Pamiętki po bohaterach

Oczywiście większość eksponatów prezentowanych w pięciu salach dworu poświęcona jest bohaterom powstania styczniowego, zbrojnie występującym na Litwie przeciw rządowi carskiej Rosji. Wśród licznych współczesnych płaskorzeźb przypominających powstańcze bitwy i potyczki, zaskakuje medalion z podobizną Józefa Stalina. Okazuje się, że ma on zawsze przypominać czas komunistycznego terroru i być symbolicznym przeciwstawieniem czynów dobrych i złych. Skromne zbiory, starymi fotografiami przypominające bohaterów powstania, urozmaica bogata kolekcja lamp naftowych.

O ks. Antonim Mackiewiczu, dziejach powstańców styczniowych na Litwie oraz o muzeum w Podbrzeziu opowiada też ciekawy film pt. „Podbrzezie – gniazdo niepokornych”, nakręcony dwa lata temu dla litewskiej telewizji przez znanego

i cenionego polskiego dokumentalistę Tadeusza Bystrama. Powinna go także przy okazji styczniowych rocznic pokazać i polska telewizja, film ma bowiem polskie napisy i w atrakcyjnej narracji przybliża mało w Polsce znane historyczne wydarzenia.

Generał Sierakowski i jego adiutant

Pamiętek po naczelniku wojennym powstania w rejonie kowieńskim, gen. Zygmuncie Sierakowskim (1827–1863) przechowało się niewiele, brakuje ich też w muzeum w Podbrzeziu. Jedyne znany mi malarski portret (zachowały się za to liczne fotografie Sierakowskiego, straconego w Wilnie

po upadku powstania) posiada dziś Muzeum Wojska Polskiego, ale jest to dość przeciętne dzieło współczesne (w Muzeum Wojska przechowywana jest też szabla generała). Obraz namalował w roku 1952 Maciej Lachur, brat dużo bardziej znanego Zdzisława Lachura, malarza scen rodzajowych. Znacznie ciekawszym artystą był Konstanty Górski, autor XIX-wiecznego portretu adiutanta gen. Sierakowskiego, Jarosława Michała Kossakowskiego (1842–1889). O adiutancie pisał w opublikowanych „Pamiętnikach z lat 1857–1865” inny uczestnik powstania na Litwie Jakub Gieysztor: „Gdy

Sierakowski raniony został w bitwie pod Gudziškami w okolicach Birż, Kossakowski uniósł go na rękach z pola bitwy, a następnie wraz z Sierakowskim został ujęty w Skrobiszkach. W chwili, gdy wojska rosyjskie zbliżyły się do dworu Komorowskich w Skrobiszkach, poważnie ranny gen. Sierakowski rozkazał Kossakowskiemu uciekać, ten odmówił wykonania polecenia, nie opuścił rannego i wraz z nim został aresztowany i skazany na śmierć” („Polski Słownik Biograficzny”).

Na skutek starań rodziny, interwencji pruskiej królowej, biorąc też pod uwagę młody wiek, Jarosławowi Michałowi Kossakowskiemu (rodzonemu prapradziadowi autora tekstu) zamieniono karę śmierci na 8 lat katorgi. Po latach zesłania Kossakowski powrócił na rodzinną Litwę i wtedy właśnie Konstanty Górski (1868–1934) namalował jego portret, przechowywany dziś w Warszawie w zbiorach prywatnych. Górski był absolwentem Szkoły Malarstwa, Rzeźby i Architektury w Moskwie, później złotym medalistą ASP w Petersburgu. Mieszkał w Warszawie, a oprócz portretu uprawiał też ilustratorstwo, zapamiętany zaś został jako znakomity ilustrator „Krzyżaków” H. Sienkiewicza.



Konstanty Górski, portret Jarosława Michała Kossakowskiego, adiutanta gen. Sierakowskiego | fot. Archiwum/d



WSPOMNIENIE \ 26 stycznia 1997 r. zmarła Mira Zimińska-Sygietyńska (ur. 21 lutego 1901 r.), aktorka, pieśniarka, reżyserka, pedagog, współzałożycielka i dyrektor Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Kierowała zespołem niemalże do ostatniej chwili. Objechała z nim prawie cały świat, dając blisko 3 tys. przedstawień za granicą. Mówiła: „Trzeba kochać to, co się robi, inaczej życie traci sens”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 26 STYCZNIA 2021

KULTURA

13

HISTORIA \ Konkurs literacko-plastyczny „Polskie serce pękło. Katyń 1940”

To był cios w polską duszę

Myślą przewodnią tego konkursu jest współczesny wymiar kłamstwa katyńskiego. Zależy nam, by odkłamać za-falszowany obraz tej zbrodni, który funkcjonuje w obiegu publicznym – powiedziała wczoraj marszałek Sejmu RP Elżbieta Witek, inaugurując II edycję ogólnopolskiego konkursu „Polskie serce pękło. Katyń 1940”. Inicjatywa jest skierowana do uczniów szkół średnich.

Anna Krajewska

Pierwsza edycja konkursu, który został zorganizowany z inicjatywy marszałek Sejmu RP Elżbiety Witek, odbyła się w ubiegłym roku, w 80. rocznicę zbrodni katyńskiej. Wpłynęło blisko 700 zgłoszeń od uczniów szkół średnich. – Młodych ludzi ta tematyka interesuje, podobnie jak nauczycieli, którzy z tymi uczniami pracują. Prace były na bardzo wysokim poziomie merytorycznym i niosły ogromny ładunek emocjonalny. To świadczy o tym, że młodzi ludzie i w domu rodzinnym, i w szkole otrzymują prawdziwą wiedzę na temat Katynia 1940 r. – podkreśliła wczoraj Elżbieta Witek.

Komitetowi Honorowemu konkursu przewodniczy prezydent RP Andrzej Duda,



Regulamin konkursu i karta uczestnictwa dostępne są na stronie internetowej Sejmu RP | fot. Sejm.gov.pl/d

a zasiada w nim m.in. szef MSWiA Mariusz Kamiński. – Słowo „Katyń” jest symbolem największej zbrodni na jeńcach, której dopuszczono się podczas II wojny światowej. Dotknęła ona ponad 21 tys. polskich żołnierzy i polskich policjantów. Pa-

mięć o tej zbrodni jest niezwykle ważna i żywa – powiedział minister Kamiński. Przypomniawszy, że przez lata ci, którzy mówili prawdę o zbrodni katyńskiej, byli represjonowani. – Dziś wydaje się, że fakty o wydarzeniach w Katyniu są oczywi-

ste. Niestety w putinowskiej Rosji giną tablice poświęcone ofiarom zbrodni. Odbywają się też pseudonaukowe konferencje, jak ta w listopadzie ub.r., kiedy po raz kolejny stawiano zakłamaną tezę, że autorami tej zbrodni byli Niemcy. To pokazuje,

że o tę prawdę cały czas musimy zabiegać – podkreślił Mariusz Kamiński, któremu wtórował minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. Odpowiedzialny za resort edukacji Przemysław Czarnek zapewnił, że kuratorzy oświaty w całej Polsce będą docierali do dyrektorów wszystkich szkół średnich, żeby rozpropagować ten konkurs, który „ma na celu upowszechnienie kluczowej wiedzy dla tożsamości naszego narodu”. – Katyń – jak czytamy w tytule konkursu – to nie tylko pęknięte polskie serce, ale też cios w polską duszę, polski mózg. Zamiarem oprawców było zlikwidowanie polskiej elity, żeby nie było ludzi gotowych walczyć o Niepodległość. Pamięć o tym musimy przekazywać kolejnym pokoleniom – apelował szef IPN Jarosław Szarek.

Konkurs przeprowadzany jest w trzech kategoriach: plastycznej (stworzenie projektu plakatu), literackiej (przygotowanie pracy pisemnej na temat „Współczesny wymiar kłamstwa katyńskiego”) oraz tekst piosenki. Prace konkursowe należy nadsyłać do 19 marca 2020 r. Regulamin dostępny jest na stronie Sejmu RP.

Jazzowa Zadymka przeniesiona na lato

JAZZ \ Ze względu na pandemię COVID-19 tegoroczna edycja Lotos Jazz Festival – Bielskiej Zadymki Jazzowej odbędzie się wyjątkowo latem. Artystów będzie można posłuchać na żywo na świeżym powietrzu.

„Po przeprowadzeniu szczegółowej analizy obecnej sytuacji związanej z pandemią koronawirusa, zamierzamy zorganizować tegoroczny festiwal w zupełnie nowej formule, przystosowanej do zmieniających się warunków i przepisów sanitarnych. Ze wszystkich branych pod uwagę możliwości, najbardziej bezpieczna i zarazem dająca największe możliwości zmian i modyfikacji, wydaje się forma organizacji koncertów w przestrzeni otwartej, na świeżym powietrzu, a najlepszym terminem na taką formę koncertów jest początek lata” – napisali w oświadczeniu organizatorzy Zadymki.

Festiwal gromadzi elitę twórców światowego i polskiego jazzu i od kilku lat, w plebiscycie czytelników „Jazz Forum”, jest uznawany za najlepszy polski festiwal jazzowy. Dotychczas

na Zadymce wystąpili m.in. Wayne Shorter, Hank Jones, Charlie Haden, Joe Lovano, Pat Metheny, David Murray, John Patitucci, Brian Blade czy Benny Golson. Wydarzenie zwykle odbywało się pod koniec lutego, w zimowej scenerii, w klubach muzycznych w Bielsku-Białej i w schronisku na Szyndzielni. Publiczność, oprócz uczestnictwa w wyjątkowych koncertach, korzystała z tamtejszych tras narciarskich i innych zimowych atrakcji. Tym razem narty będzie można zmienić na rowery, bowiem impreza w wersji Zadymka Open Air zostanie przeprowadzona w dniach od 23 do 27 czerwca. Organizatorzy na razie nie podali informacji o programie, ale tradycyjnie zaproszono najbardziej gorące nazwiska jazzowego rynku muzycznego.

W rozmowie z portalem Bielsko.biala.pl dyrektor festiwalu Jerzy Batycki wyjaśnił, że „Zadymka Jazzowa w swojej formule jest nieprzekładalna na streaming ani na rzeczywistość wirtualną, bo zawsze kojarzona była z żywym kontaktem z publicznością”. Są jednak plusy nowego terminu. – Proszę sobie wyobrazić, że 23. Bielska Zadymka Jazzowa rozpoczyna się 23 czerwca 2021 r. nocą świętojańską na Szyndzielni. Tradycyjnie po zmroku, tym razem około godz. 21, wyjeżdżamy gondolami na Szyndzielnię. Tam będzie przygotowana scena przed schroniskiem. Liczymy na to, że będzie piękna pogoda i rozgwieżdżone niebo. W takiej scenerii jazz powinien smakować wyśmienicie! – powiedział portalowi Jerzy Batycki.

(AnKraj)

Jak Feniks z popiołów

DZIEDZICTWO \ Dziś odbędzie się inauguracja obchodów 50. rocznicy rozpoczęcia prac nad odbudową Zamku Królewskiego w Warszawie. Restytuowany zamek jest wybitnym dziełem konserwatorskim, wpisany na Światową Listę Dziedzictwa UNESCO.



Inaugurację można obejrzeć dziś o godz. 11.15 na kanale Zamku Królewskiego na YouTube | fot. YouTube/d

Inauguracja ma miejsce w rocznicę pierwszego, historycznego posiedzenia Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego. W styczniu 1971 r. skierował on apel do rodaków: „W tym wielkim dziele nie może zabraknąć nikogo, kto czuje i myśli po polsku. Odbudujemy zamek własnymi środkami zebranymi przez społeczeństwo i naszą wspólną pracą”.

Apel spotkał się z natychmiastową, spontaniczną reakcją milionów Polaków w kraju i za granicą. Dwa miesiące po rozpoczęciu zbiórki na koncie

znajdowało się już 27 mln zł. Wpłacano pieniądze, często też ofiarowywano biżuterię i rodzinne pamiątki. Budynek w stanie surowym oddano w 1974 r. Dlatego obchody upamiętniające odbudowę zamku potrwać do 2024 r. „Wtedy uroczystie zaprezentujemy nowy wystrój naszej Sali Tronowej oraz wystawę prac Władysława Hasióra, którego dzieła pokazywane były 40 lat temu w pustych jeszcze i surowych salach odtwarzanego Zamku” – informują muzealnicy.

(AnKraj, mat. pras.)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



ROSJA \ Film Nawalnego to ciężki cios propagandowy w reżim Putina – dowodzi dogłębnego gnicia systemu zastanawia też szczegółowość informacji w nim zawartych

Pałac Putina jak skrzynka szampana pod Mukdenem

Między 19 lutego a 10 marca 1905 r. rozegrała się pod Mukdenem ostatnia wielka bitwa wojny rosyjsko-japońskiej zakończona klęską Rosjan. Masa głodnych i przemęczonych żołnierzy, w tym wielu rannych, wycofywała się długimi kolumnami w uciążliwych marszach odwrotowych. Wzdłuż jednej z takich kolumn jechał bryczką wypoczęty oficer w czystym mundurze. Na koleinie polnej drogi bryczka się wywróciła i wysypały się z niej skrzynki z szampanem i koniakiem. I to był koniec dyscypliny wojskowej. Oficer już nie wstał – podniesiono go na bagnietach.



Putin już nie poprawi wizerunku Rosji – raczej go pogorszy, zwalczając Nawalnego. Nawalny zaś mógłby to zrobić | fot. Sergei Bobylev / TASS/Forum



**Przemysław Żurawski
vel Grajewski**

Zderzenie nędzy żołnierskiego odwrotu z luksusem gardzącego swymi podkomendnymi oficera doprowadziło do wybuchu. Pałac Putina daje podobny efekt – kłuje w oczy biedniejące społeczeństwo przepychem okradającego je władcy. Wywołuje gniew i bunt. Nie musi on być skuteczny i raczej nie będzie – jak nie był ten z 1905 r., ale świadczy o gniciu systemu.

Biedniejące społeczeństwo i bogacąca się władza

Rok 2013 był ostatnim, w którym rosły dochody Rosjan. Spadek cen ropy naftowej, najazd na Ukrainę i związane z nim sankcje Zachodu nałożone na Rosję,

oligarchiczno-korupcyjny model gospodarki, a wreszcie epidemia COVID-19 powodują, że od ośmiu lat obserwujemy trend odwrotny. Realne dochody obywateli Federacji Rosyjskiej spadły o ponad 12 proc., w tym o ponad 5 proc. w 2020 r. w stosunku do 2019 r. W latach 2013–2020 liczba Rosjan żyjących w ubóstwie wzrosła z ok. 16,5 mln osób do niecałych 20 mln, obejmując blisko 14 proc. społeczeństwa. Nie ma oznak, by trend ten mógł być odwrócony.

Zderzenie poszerzającej się biedy z przepychem i blichtrzem pałaców i winnic Putina z całą ich infrastrukturą, domami jego kochanek i pomniejszych dworami członków jego „gwardii przybytniczej” to ciężki cios propagandowy. Trudno go będzie odbić prymitywnymi kłamstwami o manipulacjach CIA lub cenzurą. Dla

ludzi starszych – wychowanych w Związku Radzieckim – takie nagromadzenie bogactw na koszt ludu jest stereotypowym wypełnieniem definicji „krwiopijstwa”, dla młodszych zaś jest niemożliwym do wyparcia zderzeniem z rzeczywistością, której pikantne szczegóły można poznać przez internet.

We wrześniu 2020 r. aż 81 proc. Rosjan wskazywało na internet i sieci społecznościowe jako główne źródła pozyskiwania informacji. Film Aleksieja Nawalnego pozostanie zatem powszechnie dostępny. Będzie można go oglądać, nie bacząc na kontrolowane przez władzę tradycyjne media i w razie potrzeby pokazać dziadkom. Te wszystkie sauny, dyskoteki wodne, łoża z baldachimem, sale do gier, siłownie i podziemne lodowiska, utensylia łazienkowe o wartości rocznej emerytury przeciętnego Rosjanina są

niczym skrzynki szampana pod nogami cofających się spod Mukdena piechurów. Mają siłę wybuchową. Nie obali ona systemu, ale przyspieszy jego erozję, odbierając Władimirowi Putinowi poważanie jego poddanych.

Przestraszony reżim

Aleksiej Nawalny nie cieszył się dotąd wielką popularnością w Rosji. W to, że jego otrucie było zleczone przez Putina, wierzyło zaledwie ok. 15 proc. Rosjan. To się może zmienić. Pokazywany przez niego film poświadcza, że „opłacało się” go usunąć. Zabójstwa polityczne w Rosji są zaś normą. Od 1991 r. zabito już kilkuset rosyjskich polityków, dziennikarzy, obrońców praw człowieka, biznesmenów itd.

Nie sposób wymienić wszystkich, ale tytułem przykładu wspomnijmy Galinę Starowojtowa – zabita w 1998 r., Jurija Szcze-

koczichina (2003), Siergieja Juszenkowa (2003), amerykańskiego dziennikarza rosyjskiego pochodzenia Paula Klebnikova (2004), Aleksandra Litwinienkę (2006), Annę Politkowską (2006), Anastasję Baburową (2009), Stanisława Markielowa (2009), Natalię Estemirową (2009), Siergieja Magnickiego (2009), Borysa Bieriezowskiego (2013) oraz Borysa Niemcowa (2015). Nieudane próby otrucia Siergieja Skripala z córką Julią w 2018 r. i samego Nawalnego obecnie są więc jedynie ogniwami w łańcuchu podobnych operacji prowadzonych przez służby rosyjskie lub te podległe zwasalizowanemu przez Putina samowładcy Republiki Czeczeńskiej Ramzanowi Kadyrowowi.

Nazwisko Nawalnego na tej liście świadczy o tym, że reżim się go obawia. Teraz jednak koszty wizerunkowe jego ewentualnej „śmier-



fot. Wikipedia/d

Astolphe de Custine

(1790–1857) francuski pisarz i podróżnik, autor m.in. „Listów z Rosji. Rosja w 1839 roku”

// Ktokolwiek dobrze przyjrzał się temu krajowi (Rosji), będzie zadowolony, że może żyć gdziekolwiek indziej. Zawsze dobrze wiedzieć, że istnieje taka społeczność, gdzie wszelkie szczęście jest niemożliwe, ponieważ zgodnie ze swoją naturą człowiek nie może być szczęśliwy bez wolności. //

ci w niewyjaśnionych okolicznościach” byłyby znacznie wyższe. Posunięcie takie byłoby więc nieracjonalne, ale nie ma przecież żadnych gwarancji, że reżimy autorytarne zachowują się racjonalnie. Skala, sposób i cel gromadzenia bogactw przez Władimira Putina wszak nie noszą cech racjonalności. Gwałtowne reakcje ze strony siłowików z Kremla nie są zatem wykluczone.

Wskazówka od Mochnackiego

„Z dwoma carami sprawa byłaby prostsza niż z jednym” – pisał Maurycy Mochnacki, bohater powstania listopadowego i jego pierwszy historyk, wskazując na cara Mikołaja I i jego starszego brata wielkiego księcia Konstantego, którego imię dekabryści próbowali wykorzystać w celu dokonania przewrotu pod pretekstem obrony jego praw do tronu. To wciąż aktualna wskazówka. Wszelka walka o władzę w Moskwie angażuje elity polityczne Rosji, pochłania ich energię i daje oddech narodom zagrożonym rosyjskim imperializmem. To w imię tej walki Borys Jelcyn, by pozbawić Michaiła Gorbaczowa stanowiska i zająć jego

miejsce na Kremlu, poparł rozwiązanie ZSRS. Władza dla walczących o nią Rosjan jest bowiem ważniejsza nawet od imperium.

Majdanu nie będzie

Nawalny nie będzie konkurentem Putina – nie bę-

wszak nie po to w obwodzie moskiewskim stacjonuje 1 Gwardyjska Armia Pancerna z gotowymi do użycia 4 Kantemirowską Dywizją Pancerną im. Andropowa (szefa sowieckiego KGB i I sekretarza KPZS) i 2 Tamańską Dywi-

Gdyby jednak Majdan był

Drobiazgowość informacji o majątku Putina, którymi dysponuje Nawalny, i postaci występujące w jego filmie pozwalają na postawienie tezy, że część służb rosyjskich uznała, iż stabilizacja systemu wymaga zmiany je-

poprzez „niedrażnienie rosyjskiej dumy narodowej” (tzn. nie przeciwstawiając się rosyjskiej polityce imperialnej na Ukrainie, na Białorusi, w Mołdawii czy na Kaukazie), by „nie pchnąć upokorzonych Rosjan w ramiona twarogłowych”. Aleksiej Nawalny poparł rosyjską aneksję Krymu. Nie należy mieć złudzeń co do jego stosunku do imperialnego wymiaru polityki rosyjskiej. Scenariusz, w którym Zachód byłby skłonny zaakceptować jej istotę pod warunkiem ujęcia jej w łagodną formę, byłby groźny dla wszystkich sąsiadów Rosji, w tym dla Polski.

Putin już nie poprawi wizerunku Rosji – raczej go pogorszy, zwalczając Nawalnego. Nawalny zaś mógłby to zrobić. Wizerunek jest jednak tylko wizerunkiem – nie jest realnością, lecz sposobem jej postrzegania. Polacy nie dali się uwieść wizerunkowi Gorbaczowa – nie popadali w „gorbimanię” jak Zachód. Nie popadną też w „nawalnomanię”, ale co do Zachodu nie ma takiej gwarancji. Powinni go więc przed nią przestrzegać, ale w stosownym czasie, pamiętając o tym, co pisał Mochnacki o dwóch carach.

// Aleksiej Nawalny nie cieszył się dotąd wielką popularnością w Rosji. W to, że jego otrucie było zlecone przez Putina, wierzyło zaledwie ok. 15 proc. Rosjan. To się może zmienić. Pokazywany przez niego film poświadcza, że „opłacało się” go usunąć. Zabójstwa polityczne w Rosji są zaś normą. Od 1991 r. zabito już kilkuset rosyjskich polityków, dziennikarzy, obrońców praw człowieka, biznesmenów itd. //

dzie „drugim carem”, prezydentem do tronu. Najprawdopodobniej pozostanie w więzieniu przynajmniej do marca 2024 r., gdy mają się odbyć wybory prezydenckie w Rosji, albo do upadku Putina, ten jednak władzy dobrowolnie nie odda. W Rosji zaś wygrywa się wybory, ponieważ jest się prezydentem, a nie zostaje się prezydentem, ponieważ wygrało się wybory.

Władimir Putin nie ustąpi przed demonstracjami,

zją Zmechanizowaną im. Kalinina (której patron złożył podpis pod rozkazem katyńskim i która zasłynęła z „rozstrzelania” z armat czołgowych zbuntowanego przeciw Jelcynowi rosyjskiego parlamentu w 1993 r.). Nie będzie więc skutecznego Majdanu w Moskwie. Gdyby się zebrał, zostanie zmasakrowany. Putin, szczególnie teraz, po emisji filmu Nawalnego, nie odda władzy bez walki, a ma środki, by walkę tę wygrać.

go naczelnika i że era Władimira Władimirowicza dobiega końca. Weryfikację tej tezy przyniosą nam najbliższe miesiące.

Gdyby była ona prawdziwa, Nawalny może jeszcze zostać twarzą „nowej Rosji”. Pozwoliłoby to służbom rosyjskim odegrać teatr polityczny „zmiany na Kremlu” z nowym „liberalnym” prezydentem, będącym „szczerym demokratą” lub co najmniej „pragmatycznym reformatorem”, któremu Zachód winien jest pomoc

OGŁOSZENIE PŁATNE



Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

NIERUCHOMOŚĆ INWESTYCYJNA

KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA

Oddział Terenowy w Pruszczu Gdańskim

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży nieruchomości niezabudowanej wchodzącej w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa przeznaczonej do sprzedaży pochodzącej ze zlikwidowanego Ośrodka Hodowli Zarodowej Skarbu Państwa w Waplewie.



Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość, niezabudowana pochodząca ze zlikwidowanego Ośrodka Hodowli Zarodowej Skarbu Państwa w Waplewie, oznaczona działkami nr 72/1, 72/2, 72/3, 75/19, 75/25 położona w miejscowości Waplewo, w obrębie ewidencyjnym: 221604_2.0014 Waplewo, gmina Stary Targ, powiat sztumski, woj. pomorskie dla której Sąd Rejonowy w Kwidzynie, VIII Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Sztumie prowadzi księgę wieczystą nr KW GD2I/00001319/8., o łącznej powierzchni 82,7080 ha

Przetarg ustny (licytacja) na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się w dniu 29.01.2021 r. o godzinie 10⁰⁰ w siedzibie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Oddziału Terenowego w Pruszczu Gdańskim przy ulicy Powstańców Warszawy 28. lub może zostać przeprowadzony przy użyciu środków komunikacji elektronicznej z wykorzystaniem aplikacji Zoom.

Marszałek Województwa Pomorskiego działając na podstawie art. 93 ust.2, art.161 ust.1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. *Prawo geologiczne i górnicze* (Dz.U. z 2015 r poz.196) oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* decydują sygn. DROŚ-G.7427.8.2015 z dnia 04.05.2015 r. sprostowaną postanowieniem sygn. DROŚ-G.7427.8.2015 z dnia 20.05.2015 r. zatwierdził „Dokumentację geologiczną złoża piasku ze żwirem Waplewo Wielkie IV w kat C₁ na działkach część 72/1, 72/2, 72/3, 75/19, 75/23 gmina Stary Targ, powiat sztumski, województwo pomorskie”, zawierającą ustalenie zasobów geologicznych według stanu na dzień 31.12.2014 t. w ilości:

Kopalina rodzaj i zastosowanie surowcowe	Zasoby bilansowe w tys. Mg				
	Razem	A	B	C ₁	C ₂
POLE A Piasek ze żwirem średni punkt piaskowy 73,9% Zastosowanie: w budownictwie ogólnym	5 314,83			5 314,83	
POLE B Piasek ze żwirem średni punkt piaskowy 73,9% Zastosowanie: w budownictwie ogólnym	12 268,31			12 268,31	
Kopalina ogółem: POLE A i B Piasek ze żwirem średni punkt piaskowy 73,9% Zastosowanie: w budownictwie ogólnym	17 583,14			17 583,14	

Zasoby geologiczne złoża „WAPLEWO WIELKIE IV”, po wyłączeniu z jego granic części działki nr 75/24 o powierzchni 1 579,0 m² (0,16 ha), zmniejszyły się o 43,32 tys. ton, tj. o 0,25 % i wynoszą 17 539,82 tys. ton. Powierzchnia złoża zmniejszyła się o 0,24 % i wynosi 646 112,00 m². Parametry jakościowe złoża nie uległy zmianie.

Cena wywoławcza brutto nieruchomości (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży) wynosi 8 952 900,00 zł (słownie: osiem milionów dziewięćset pięćdziesiąt dwa tysiące dziewięćset złotych), w tym część ceny objęta jest podatkiem VAT.

Postąpienie - 90 000,00 zł

Wadium - 895.290,00 zł

Szczegółowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem sprzedaży można uzyskać w siedzibie KOWR Oddział Terenowy w Pruszczu Gdańskim z siedzibą w Pruszczu Gdańskim, ul. Powstańców Warszawy 28, tel.: 058-300-48-41 wew. 639.

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera ogłoszenie wywieszone w miejscach zwyczajowo przyjętych dnia 14.01.2021 r.

Odwiedź naszą stronę

www.gpcodziennie.pl



Dla Twojej wygody wprowadziliśmy możliwość zmiany

- wielkości tekstu
- regulacji czytelności czcionki
- kontrastu tła
- oraz funkcję „odsluchaj artykuł”

Prenumeruj Gazetę Polską Codziennie

**Gazeta
Polska**
codziennie

~~809,99 zł~~

TERAZ!

180 zł

prenumerata elektroniczna roczna

Oszczędzasz aż 629,99 zł

Zamów

online: **www.prenumerata.swsmedia.pl**

telefonicznie: **501 678 819**

konto prenumeraty: Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o.

ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

konto nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(w tytule przelewu podaj swój adres mailowy)



Antoine de Saint-Exupéry

(1900–1944) francuski pilot, pisarz i poeta, autor m.in. „Małego Księcia”, „Ziemi, planety ludzi”

\\ Zamknięcie się w stronnicy namienności grozi niebezpieczeństwem zapomnienia o tym, że polityka ma sens jedynie pod warunkiem, że służy jakiejś oczywistej prawdzie duchowej. \\



PUBLICYSTYKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 26 STYCZNIA 2021

17

POLITYKA \ Platforma Obywatelska – jubilatka, która dawno temu zwątpiła w to, co robi

Niechciana dwudziestolatka

„Nasz jubileusz, 20-lecie Platformy Obywatelskiej miał być radosnym świętem. Czasem wspomnień, podsumowań i dyskusji o nowych wyzwaniach na kolejne dziesięciolecia. Jednak kryzys pandemiczny napisał zupełnie inny scenariusz” – piszą na swojej stronie działacze PO w notatce opublikowanej 24 stycznia. Czy jednak faktycznie to pandemia odpowiada za taki, a nie inny obraz partyjnego święta? W sytuacji powszechnego zmęczenia obostrzeniami i poważnego kryzysu nastrojów społecznych dobrze zorganizowana i konsekwentna opozycja mogłaby być przecież na wygranej pozycji. Platforma natomiast nie ma po prostu czego świętować i koronawirus bynajmniej nie jest tu jedynym ani nawet głównym winnym.



Krzysztof Karnkowski

Porównajmy sobie sytuację: Platforma Obywatelska w chwili dziesiątych i dwudziestych urodzin.

Dekada powolnej erozji

Platforma AD 2011 to najsilniejsza partia w Polsce, kierowana przez Donalda Tuska, sprawującego również obowiązki premiera. Ma właściwie pełnię władzy w kraju i szykuje się do zdobycia mandatu na kolejne cztery lata, co faktycznie ma miejsce kilka miesięcy później. Jesienią 2011 r. odbywają się wybory parlamentarne, w których zdobywa 207 mandatów w Sejmie i aż 63 miejsca w Senacie. Cztery lata rządów kosztują ją więc tylko 4 mandaty poselskie w stosunku do wyników z 2007 r., w Senacie natomiast jeszcze zyskuje – wówczas Platforma do izby wyższej wprowadziła „tylko” sześćdziesięciu przedstawicieli.

Partia, choć coraz bardziej wpisuje się w obraz byle jakiego i nieprzejmującego się przyszłości kraju zarządzania, wciąż zawiera w sobie szerokie spektrum poglądów – coraz śmielej przyjmuje do swojego grona osoby kojarzone z lewicą, a jednocześnie wciąż ma w swoim obozie frakcję określaną jako konserwatywna. Uważany za nieformalnego lidera tej grupy Jarosław Gowin, choć w wyborach na przewodniczącego (startował jako konkurent Donalda Tuska) zdobędzie tylko 1/5 głosów, będzie widział swoje miejsce w Platformie jeszcze przez kolejne trzy lata. Marek Biernacki w partii zostanie aż do 2018 r., po czym zostanie wykluczony za głosowanie w sprawie dopuszczalności aborcji, w którym pozostanie przy swoich poglądach wbrew bardziej liberalnej pozycji, na jaką przeszła PO.

W 2011 r. (i w latach kolejnych) partia Tuska będzie w stanie przyciągać do sie-



Gości z dwudziestych urodzin Platformy nie wyprosił koronawirus, a zwykła niepewność, czy przypadkiem zamiast na radosne świętowanie nie trafią na stypę | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

bie część środowiska dawnego ugrupowania PJN, nawet jeszcze w zeszłym roku grono jego parlamentarzystów zasilili Paweł Kowal i Paweł Poncyjusz. Jednak poza tą udaną akwizycją porównanie Platformy z lat 2011 i 2019, a tym bardziej 2021, nie wypada korzystać.

Senacki przyczółek popularności nie przysparza

W 2019 r. Platformie wraz z innymi partiami startującymi w bloku senackim udało się odzyskać kontrolę nad izbą wyższą parlamentu. PO zwiększyła swój stan posiadania do 40 mandatów, zdobyła również fotel marszałka. W wyborach prezydenckich Rafał Trzaskowski zdobył dwa miliony głosów więcej niż Bronisław Komorowski w 2015 r. Czy Platforma w pełni wykorzystuje potencjał Senatu i marszałka Tomasza Grodzkiego?

Na pewno udaje się spowalniać dużą część inicjatyw sejmowych i rządowych, a Grodzki prowadzi własną politykę zagraniczną, dba też o swoją obecność w mediach, wykorzystując w pełni uprawnienia do kreowania własnej narracji choćby poprzez orędzia telewizyjne. Z punktu widzenia opozycji jest to niewątpliwie sukces, nie przekłada się on jednak na odzyskiwanie wyborców drugiej strony, równocześnie bowiem profesor ze Szczecina potwierdza wszystkie negatywne stereotypy na te-

mat swojego środowiska politycznego, dodatkowo psując swój wizerunek bardzo rozwiniętą miłością własną.

Nie ma transferu elektoratu, jest utrata działaczy

Tymczasem wyniki wyborów prezydenckich pokazały, że nawet pełne pospolite ruszenie opozycji nie wystarczy, by wygrać. Do zwycięstwa potrzebne jest przejęcie przynajmniej części elektoratu PiS, tu natomiast wciąż nie ma szans na transfery. Nawet zniechęceni wyborcy decydują się na absencję lub szukają reprezentacji wśród innych sił politycznych. Co istotne, czasem nie chodzi o sam program – sondaże pokazały, że pewna najsłabiej przywiązana do kwestii światopoglądowych i etosu Zjednoczonej Prawicy grupa zwolenników PiS jest w stanie poprzeć nieróżniący się w niczym od PO, lecz niebędący Platformą z nazwy ruch Szymona Hołowni, lecz już nie samą Platformę.

Historia Rafała Trzaskowskiego to opowieść o zmarnowanej szansie, choć nie należy zbyt szybko przekreślać pechowego prezydenta Warszawy. Jest bardzo prawdopodobne, że w 2025 r. będzie poważnym zmartwieniem dla PiS, które będzie musiało wystawić przeciw niemu bardzo mocnego, a dziś jeszcze zupełnie nieznanego nam z nazwiska kandydata. Kończąc kwestię porównań, spójrzmy na dane, dotyczą-

ce liczby członków partii. W 2011 r. Platforma liczyła ich ok. 50 tys., dziesięć lat później już tylko 32 tys. Prawo i Sprawiedliwość dziesięć lat temu miało ok. 22 tys. członków, dziś – 45 tys.

Epoka po Tusku

— kryzys przywództwa

Moment początku tego upadku jest wyjątkowo łatwy do ustalenia, to wyjazd Donalda Tuska do Brukseli. Jednak jeszcze po 2015 r. Platforma długo potrafiła utrzymać przynajmniej pozycję najsilniejszego ugrupowania opozycji, co nie było przecież oczywiste. Sondaże dające Nowoczesnej tytuł pierwszej siły politycznej w Polsce dziś przywołuje się wyłącznie dla wywołania uśmiechu, jednak Grzegorzowi Schetynie do śmiechu zapewne w grudniu 2015 r. nie było. A jednak udało mu się rozegrać swoich młodszych kolegów, dziś sprowadzonych do roli przystawki, z którą nikt się nawet nie liczy. Schetyna przeczekał też KOD i czasy, gdy Mateusz Kijowski, dysponując mikrofonem na scenie podczas ulicznych protestów, de facto udzielał koncesji na aktywność opozycyjną w Polsce. Schetyna przeprowadził więc partię przez najgorsze czasy, udało mu się też utrzymać na dystans mającego wciąż sympatyków Tuska, na koniec przegrał jednak z młodszym pokoleniem działaczy i musiał oddać władzę.

Nie minął jednak rok, a Borys Budka cieszy się w ugrupowaniu pozycją gorszą od poprzednika, jego przywództwo i umiejętności kwestionowane są niemal na każdym kroku, w sondażach mało kto widzi w nim lidera opozycji, a kolejne grupy działaczy jawnie już opowiadają się przeciw jego pomysłom na dalsze funkcjonowanie PO. W swoją grę grają oczywiście i Tusk, i Schetyna, a choć dzieli ich prawie wszystko, kwestią sporną nie jest na pewno chęć osłabienia obecnego przewodniczącego.

Stypa, czyli pytanie, kto będzie czyją przystawką

„20 lat Platformy Obywatelskiej. Przeżywalismy chwile wspaniałe i trudne, zwycięstwa i porażki. Ale nigdy nie zwątpiliśmy w to, co robimy. Choć niektórzy wybierają inną drogę, ciągle dołączają do nas nowi, by razem zmieniać Polskę na lepsze. Wszystkiego najlepszego, Platformo!” – pisze na Twitterze Małgorzata Kidawa-Błońska. Fragment o wyborze innej drogi bez cienia wątpliwości jest aluzją do przejścia Joanny Muchy do Szymona Hołowni. Ruch Polska 2050 coraz śmielej poczyną sobie wobec Platformy. Hołownia odgraża się Budce, że nie będzie jego przystawką, wszystko wskazuje zaś na to, że sam widzi PO w roli przystawki, szykowanej przez 20 lat, dla swojego ugrupowania.

Od samego początku na zapleczu byłego gwiazdora TVN pojawiały się osoby z otoczenia Tuska i Komorowskiego, jednak fakt transferu kogoś z pierwszego szeregu Platformy wskazuje, że kończy się udawanie, a Polska 2050 ma być nie konkurencją, a kontynuacją, co najwyżej bez kilku nazwisk. Według niektórych obserwatorów projekt ten może mieć błogosławieństwo samego Tuska, znów kreowanego na męża opatrznościowego opozycji. Gości z dwudziestych urodzin Platformy nie wyprosił koronawirus, a zwykła niepewność, czy przypadkiem zamiast na radosne świętowanie nie trafią na stypę.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT

„OCALENI” \ W programie prezentowane są historie ludzi, którzy doświadczyli piękła uzależnienia i którym udało się wygrać walkę z nalogiem. Opowiadają oni o swoich niełatwych przeżyciach, a także o tym, co spowodowało, że zdecydowali się na zmianę w życiu.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (33) - serial 09:35 Komisarz Alex (69) - serial 10:30 Ojciec Mateusz (241) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Elif (903) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda	07:20 Familiada - teleturniej 07:55 Pytanie na śniadanie 10:45 Panorama 10:55 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (39) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2371) - serial 12:25 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość (36) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (214) - serial 15:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny (119) - serial	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:45 Ukryta prawda (910) - serial 12:50 Szpital (643) - serial 13:50 Rozwód. Walka o wszystko (22) - serial 14:55 Szpital (644) - serial 15:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Rozwód. Walka o wszystko (23) - serial 18:00 Ukryta prawda (911) - serial 19:00 Fakty	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (50) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (51) - serial 09:40 Sekrety rodziny (54) - serial 10:40 Dlaczego ja? (381) - serial 11:40 Gliniarze (375) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (933) - serial 14:40 Dlaczego ja? (939) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 W punkt 09:40 Telezakupy 09:55 TweetUp 10:15 Telezakupy 10:30 Dziennikarski poker 10:50 Codziennie ***** 11:00 Mówi się... 11:25 Telezakupy 11:40 Polska na dzień dobry 13:10 Telezakupy 13:25 Wolne głosy 13:40 Wolne głosy	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Świadkowie 09:10 Papież Polak do rodaków 09:45 Spacer po misji w Gahunga 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:35 Myśląc Ojczyzna 11:45 Historia i architektura Polski w rysunkach 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Sanktuarium polskie 12:40 Nieoczekiwana podróż 13:30 Msza święta 14:30 Święta Klara 15:25 Ja, głuchy 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop młodych 16:50 Niezwykłości przyrody Nowej Zelandii 17:10 Prosto o gospodarce 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończonych 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Boże Narodzenie w zamku - komedia 23:40 Jerash - starożytne miasto Jordanii
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (339) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3738) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - telet. 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (327) - serial 21:00 Magazyn kryminalny 997 21:40 Magazyn Ekspresu Reporterów 22:45 Ocaleni - reality show 23:50 Ostatni cesarz - dramat historyczny, Francja/Wielka Brytania/Włochy 1987 02:35 Facet z odzysku - komedia romantyczna, Kanada/Niemcy/USA 2002	16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Więzy miłości (477) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Kozacka miłość (37) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2371) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2372) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1561) - serial 21:50 Hotel Vidago Palace (6) - serial 22:45 Lepsza połowa 2 (22) - serial 23:20 Graniczne cięcie - film dokumentalny, Niemcy/Polska 2018 00:25 Zapowiedź - thriller, Australia/Wielka Brytania/USA 2009 02:35 Fritz Bauer kontra państwo - dramat obyczajowy, Niemcy 2015	19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Paszporty „Polityki” 2020 22:00 Miasto złodziei - dramat kryminalny, USA 2010. Podczas jednego z napałów na bostoński bank banda Douga bierze za zakładniczkę menedżerkę Claire Keesey, którą po ucieczce, szajka puszcza wolno. Od tego czasu kobieta żyje w strachu. Kiedy wychodzi na jaw, że kobieta mieszka w najbliższym sąsiedztwie szajki, Doug nawiązuje z nią kontakt. Nieświadoma faktu, iż to Doug napadł na bank, Claire zakochuje się w nim. Kuba Wojewódzki - talk-show 01:40 Niewierni (2) - serial	15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (401) - serial 17:00 Gliniarze (452) - serial „Gliniarze” ukazują mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. Przed nimi szereg wyzwań, które wymagają będą sprytu, inteligencji i kreatywności. 18:00 Pierwsza miłość (3159) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:05 Jack Reacher: Nigdy nie wracam - film sens., Chiny/USA 2016 22:40 Babel - dramat spot., Francja/Meksyk/USA 2006 01:45 Kuba Wojewódzki - horror, Kanada/USA 2001	14:15 Starcie cywilizacji 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Nie daj się epidemii 17:35 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie ***** 19:45 Nie daj się epidemii 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Wolne głosy 21:30 Koniec systemu 22:00 Biznes Polska 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Codziennie ***** 00:25 W punkt 00:50 Dzisiaj - serwis inform.	14:15 Starcie cywilizacji 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Nie daj się epidemii 17:35 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie ***** 19:45 Nie daj się epidemii 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Wolne głosy 21:30 Koniec systemu 22:00 Biznes Polska 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Codziennie ***** 00:25 W punkt 00:50 Dzisiaj - serwis inform.
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Skrywana przeszłość dyplomatów



W numerze 3/2021 polecamy Państwu tekst Doroty Kani „Ambasador od Urbana w Moskwie”. Od początku stycznia polskim ambasadorem w Moskwie jest Krzysztof Krajewski, wieloletni pracownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W czasach PRL zawodowo szlify zdobywał w wydziale zagranicznym komunistycznego Związku Studentów Polskich, PZPR oraz w biurze rzecznika prasowego rządu PRL – był sekretarzem Jerzego Urbana.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Już w najbliższy czwartek w wydaniu „GAZETY POLSKIEJ CODZIENNIE”
bezpłatny dodatek

PATRIOTYZM GOSPODARCZY

#kup dziennik „Gazeta Polska Codziennie” i #czytaj



A w nim:

- Opanowanie pandemii przywróci gospodarczy boom
- Czy związki zawodowe wspierają firmy w obliczu kryzysu?
- Elektrownie na dachu i w ogrodzie



KATASTROFA LOTNICZA W BRAZYLII

PIŁKA NOŻNA \ Czterech piłkarzy oraz prezes czwartoligowego klubu Palmas, a także pilot awionetki zginęli w wypadku, do którego doszło tuż po starcie z lotniska w Tocantins w środkowej Brazylii. Nikt nie przeżył katastrofy. Piłkarze lecieli do Goianii na poniedziałkowy mecz z ekipą Vila Nova.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 26 STYCZNIA 2021

SPORT

19

LEKKA ATLETYKA \ Damian Czykier tęskni za czasami sprzed pandemii

Niech wreszcie będzie normalnie

Medal na Halowych Mistrzostwach Europy, start na igrzyskach i wreszcie powrót normalności. Tak wyobraża sobie 2021 r. Damian Czykier. Nasz najlepszy płotkarz przyznał, że pandemia koronawirusa bardzo odbiła się na jego finansach. – Brak mityngów to brak zarobków i sponsorów – przyznał zawodnik z Podlasia.

Krzysztof Oliwa

Czuję się dobrze. Pierwszy start pod dachem za mną i 7,72 s wygląda obiecująco. Będę w stanie powtarzać to, co robiłem pod dachem rok temu, czyli liczyć się w walce z najlepszymi. Po pandemii i perturbacjach wiosenno-letnich wszystko idzie w założonym kierunku – podkreślił utalentowany zawodnik Podlasia Białystok.

Za nim pierwszy w karierze obóz przygotowawczy w Arenie Toruń. Obiekt, który znał doskonale z zawodów, przypadł mu także do gustu jako hala treningowa. – To świetne miejsce. Na pewno będę wracał – zaznaczył.

Wcześniej płotkarz przygotowywał się do olimpijskiego sezonu w Bydgoszczy i Karpaczu. – Nie planujemy przed sezonem halowym zgrupowań za granicą. Będę miał zimę tylko dwa wyjazdy na mityngi poza Polskę – do Dusseldorfu i Lievin. Gdy wizualizuję sobie zakończenie startów pod dachem, widzę siebie na podium HME w Toruniu. Po wiem więcej – widzę swoją wygraną. Robię wszystko, by było to możliwe, abym mógł dominować przed własną publiką – tłumaczył.

Rok temu udało mu się wyeliminować główny błąd



Damian Czykier liczy na medal w pierwszej międzynarodowej imprezie lekkoatletycznej | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

w biegu na 60 m ppł, czyli słabe trzy pierwsze płotki. Wówczas uwierzył, że możliwe jest poprawienie rekordu Polski, który od 1999 r. należy do Tomasza Ścigaczewskiego – 7,51 s. Rok temu Czykier „nabiegał” 7,54 s, ale na tym nie kończą się jego ambicje. – Chcę w tym roku stale uzyskiwać ok. 7,60 s, a wówczas w końcu przyjdzie „strzał”. Jestem zawodnikiem typowo mobilizującym się na najważniejsze za-

wody, więc fajerwerki mają być w Toruniu – podkreślił.

Płotkarz nie wyobraża sobie tej imprezy bez kibiców. – Niech będzie ich na trybunach chociażby 20 proc., abyśmy nie słyszeli własnych myśli i echa. Przy dopingu szanse każdego Polaka znacznie wzrosną – ocenił.

Chociaż do sportu podchodzi z wielkim entuzjazmem, a swoje zajęcie nazywa fajną pracą, pandemia znacząco utrudniła mu życie.

– Nie lubię o tym mówić, ale brak mityngów to brak zarobku, straty sponsorskie. Lekko nie jest. Na pewno nie mam tak, że mogę, przygotowując się do sezonu, w ogóle nie myśleć o pieniądzu. Dalej jednak jest to moja ogromna pasja i podchodzę do sportu z wielkim entuzjazmem. Mam nadzieję, że szczerpionki i racjonalne działania rządów przywrócą nam świat, który znaliśmy

jeszcze rok temu. Chcemy wrócić do normalności, do kibiców na trybunach, na mityngi Diamentowej Ligi, igrzyska i halowe mistrzostwa Europy w gwarnej hali. COVID-19 jest problemem, ale nie możemy się go w nieskończoność bać, trzeba jak najszybciej przywracać znaną wszystkim rzeczywistość, bo na dłuższą metę sport bez kibiców nie ma większego sensu – podsumował Czykier.

Rekord świata Ryana

LEKKA ATLETYKA \ To się nazywa mocne otwarcie sezonu. Ryan Crouser w pierwszym tegorocznym starcie ustanowił rekord świata w pchnięciu kulą w hali z niesamowitym wynikiem 22,82 m podczas American Track League w Fayetteville w Arkansas.

Crouser osiągnął rekordową odległość w pierwszej próbie. Amerykanin pchnął tak daleko, że niemal przerzucił przygotowaną przez organizatorów rzutnię. Trzecie podejście też było niezwykle imponujące. Rezultat 22,70 m też był lepszy niż poprzedni rekord świata, który od 32 lat należał do jego rodaka Randy'ego Barnesa i wynosił 22,66 m. – To dobry początek sezo-

nu 2021 – skomentował ze stoickim spokojem.

Rezultat Amerykanina potwierdza niesamowity progres wynikowy, jaki trwa w tej dyscyplinie od blisko dwóch lat. Na ostatnich mistrzostwach świata w Ad-Dausze, żeby zdobyć medal, trzeba było cisnąć kulą na dystans 22,90 m (rekord świata na otwartym stadionie wynosi 23,12 m i został ustano-

wiony w 1990 r. przez Barnesa). Crouser miał wtedy wielki powód do rozczarowania. Złoty medal przegrał o odległość centymetra z rodakiem Joem Kovacsem (22,91 m).

Pierwsze tegoroczne starty dopiero przed Michałem Haratykiem i Konradem Bukowieckim. Obaj mają pojawić się podczas mityngu Orlen Cup w Łodzi, który zaplanowano na 12 lutego 2021 r. Najważniejszą imprezą zimowego sezonu będą dla Polaków Halowe Mistrzostwa Europy, które na początku marca odbędą się w Toruniu. Halowe Mistrzostwa Świata po raz kolejny zostały przeniesione i ostatecznie mają odbyć się dopiero w 2023 r.

(krol)

Chelsea bez Franka

PIŁKA NOŻNA \ Frank Lampard nie jest już trenerem występującej w Premier League Chelsea Londyn – poinformował klub, potwierdzając wcześniejsze doniesienia brytyjskich mediów. The Blues zajmują na półmetku sezonu dopiero dziewiąte miejsce w tabeli.

Lampard prowadził Chelsea, której barw bronił przez większość kariery jako piłkarz, od początku rozgrywek 2019/2020. Wówczas wprowadził ją do czołowej czwórki Premier League i dotarł do finału Pucharu Anglii. „To bardzo trudna decyzja dla klubu nie tylko dlatego, że mam doskonałe relacje z Frankiem i mam do niego ogromny szacunek. To człowiek uczciwy i ciężko pracujący. Jednak w obecnych okolicznościach wierzymy, że zmiana trenera

jest dla klubu najlepsza” – napisał w oświadczeniu właściciel Chelsea Roman Abramowicz. W koszulce Chelsea Lampard zdobył m.in. trzykrotnie mistrzostwo Anglii i triumfował w Lidze Mistrzów. Jest klubowym rekordzistą pod względem liczby zdobytych goli.

Na razie nie wiadomo, kto zostanie jego następcą. Brytyjskie media typują, że będzie to Niemiec Thomas Tuchel.

(krol)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



MICHAŁ DOLEŻAŁ

CYTAT DNIA \ W Titisee-Neustadt sobota wyglądała super, a niedziela gorzej. To samo było w Zakopanem. W Lahti sobotnie i niedzielne skoki też bardzo się różniły. Trzeba się nad tym zastanowić, bo trzy tygodnie z rzędu nie są przypadkiem.

DOPING \ Rosja akceptuje karę

Odwołania nie będzie

Rosyjska Agencja Antydopingowa (RUSADA) nie zamierza odwoływać się od grudniowej decyzji Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu (CAS). Instytucja w Lozannie utrzymała w mocy wykluczenie reprezentantów tego kraju z najważniejszych imprez w konsekwencji afery dopingowej.

Krzysztof Oliwa

W oświadczeniu RUSADA podkreśliła, że decyzję CAS uważa za krzywdzącą i niesprawiedliwą, ale nie skorzysta z możliwości odwołania się do szwajcarskiego Trybunału Federalnego. „RUSADA uznaje, że ten rozdział został już zamknięty i liczy na współpracę z WADA (Światową Agencją Antydopingową – przyp. red.) i przywrócenie statusu członkowskiego” – napisano.

Dodano, że Rosja „w dalszym ciągu z poświęceniem walczyć będzie z dopingiem, ale jednocześnie bronić interesów »czystych« sportowców i opierać się każdej formie dyskryminacji rosyjskiego sportu”.

Decyzją CAS Rosjanie przez dwa lata nie będą mogli startować w najważniejszych wydarzeniach, jak igrzyska olimpijskie i mistrzostwa świata, pod flagą swojego kraju. Rok wcześniej kierowana przez Witolda Bańkę WADA wykluczyła reprezentantów tego kraju na cztery lata, jednak CAS skrócił okres kary.



Rosyjskiej flagi nie zobaczymy podczas najważniejszych sportowych imprez | fot. Kyodo/Forum

„Są to nadal najdotkliwsze konsekwencje, jakie kiedykolwiek zostały nałożone na jakikolwiek kraj za bezprawne działania związane z dopingiem, a decyzja CAS wyraźnie potwierdza, że podejście WADA, zdecydowane oraz ukierunkowane na

przestrzeganie określonych procedur, było właściwe i skuteczne w tej sprawie” – skomentował prezydent WADA Witold Bańka długość kary ogłoszonej w połowie grudnia.

Rosjanie jako reprezentacja nie będą mogli wystąpić

w igrzyskach olimpijskich w Tokio w 2021 r. oraz zimowych w Pekinie w 2022 r. Sportowcy rosyjscy pod flagą narodową nie będą mogli też startować w mistrzostwach świata, których organizatorem są kraje sygnatariusze światowego kodeksu antydo-

pingowego. Zakazem wstępu na takie zawody objęto rosyjskich oficjeli.

„Rosyjska flaga nie będzie powiewać na sportowych arenach. Nie będzie również odgrywany hymn Rosji. Jest to jasny sygnał, że zinstytucjonalizowane oszustwa i skoordynowane wysiłki zmierzające do obalenia światowego systemu antydopingowego nie będą tolerowane” – zaznaczył Bańka.

Afera dopingowa wybuchła w Rosji w 2014 r., a jej ostatnia odsłona dotyczyła podejrzenia o manipulację danymi, jakie WADA otrzymała z moskiewskiego laboratorium antydopingowego. Pracownicy na zlecenie WADA eksperci informatyczni stwierdzili, że z tych danych usunięto setki podejrzanych wyników.

„Skandaliczna manipulacja przez władze rosyjskie danymi, uzyskanymi przez Departament Śledczy WADA z moskiewskiego laboratorium, była ostatnią na długiej liście naruszeń i doprowadziła dzisiaj do znaczących konsekwencji dla władz” – komentowała WADA. „Władze rosyjskie miały okazję, aby uporządkować swoje podwórko i ponownie dołączyć do globalnej społeczności antydopingowej dla dobra swoich sportowców i uczciwości sportu, ale zamiast tego zdecydowały się kontynuować swoją ścieżkę oszustwa i zaprzeczania” – podsumował Bańka, były minister sportu w Polsce, który kieruje WADA od 1 stycznia 2020 r.

KRZYŻÓWKA

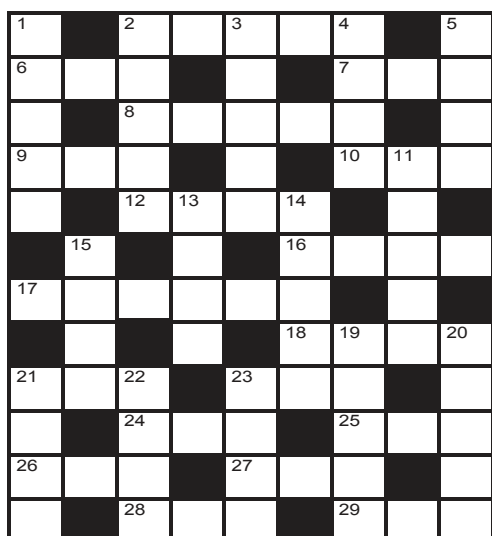
POZIOMO

- 2) kamizelka rozbitka
- 6) ból w kulszy
- 7) splaya po policzku
- 8) pień drzewa
- 9) do radości lub młodości
- 10) dziedziczny kod
- 12) wracał do Itaki
- 16) zasłona muzulmanki
- 17) miasto z Wawelem
- 18) druż Portosa
- 21) Muhammad, legendarny bokser
- 23) dzieli się na okresy
- 24) chroniony kuzyn wróbla
- 25) sygnał choroby
- 26) lina do stawiania żagli
- 27) ogród z żyrafą
- 28) jej nie wypada
- 29) Grande, rzeka

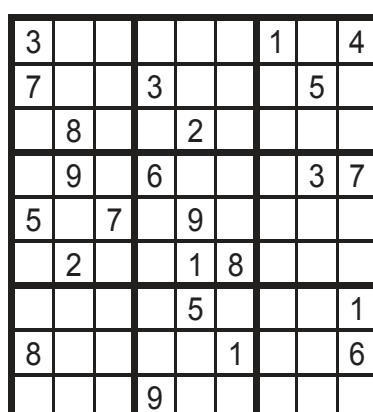
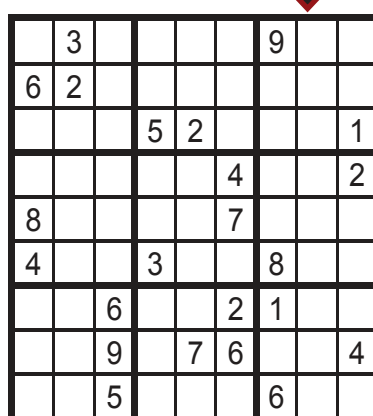
PIONOWO

- 1) wynalazł go Thomas Midgley
- 2) mleczny napój
- 3) podwozie sań
- 4) rzut figury

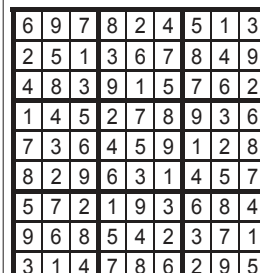
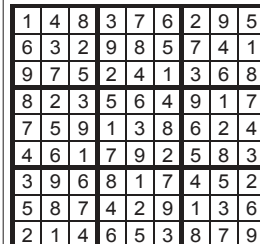
- 5) cukrowa na festynie
- 11) błękitne nad horyzontem
- 13) leśna droga
- 14) żar, spiekota
- 15) pożywienie wieloryba
- 19) obóz cygański
- 20) skok akrobaty
- 21) zaczyna grecki alfabet
- 22) szukana w stogu siana
- 23) filmowa łwica



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniewicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w gość: 9-13:
Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Wtorek
26/01/2021
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

ODRA-NIEMEN KWARTALNIK STOWARZYSZENIA „PONAD GRANICAMI”

Pierwszy numer kresowego czasopisma

Kwartalnik jest wydawany w nakładzie 5 tys. egzemplarzy | fot. Tm/Gazeta Polska

Stowarzyszenie Odra-Niemien od stycznia rozpoczęło wydawanie nietuzinkowego kwartalnika kresowego pt. „Ponad Granicami”, który będzie przedstawiał koloryt życia Polonii na Wschodzie i nie tylko. Czasopismo jest bezpłatne. Pierwszy numer już można przeczytać.

Nikodem Prokociński

Takiej gazety jeszcze nie było. Dotychczas interesowano się Polonią tylko przy okazji wyborów. Należy pamiętać, że poza granicami Polski mieszka ponad 10 proc. Polaków. Pod tym względem jesteśmy w światowej czołówce. Odra-Niemien postanowiła stworzyć tytuł prasowy, który pokaże coś oryginalnego. Jego nakład wynosi 5 tys. egzemplarzy. – Chcemy zwrócić uwagę na to, jak wielu ciekawych naszych rodaków mieszka za granicą. Myślę, że mogą oni nas dużo nauczyć, wielu z nich zachowało tradycje rodzinne i dokumenty z czasów przedwojennych. To nie- zwykłe wartościowe, bo składa się na bezcenną spuściznę narodową. Chcemy zachęcić poprzez kwartalnik do patrzenia przez pryzmat interesów narodu w sensie najbardziej podstawowym, abstrahując od kwestii politycznych – mówi Bolesław Bezeg, redaktor naczelny

\\ Czasopismo powstało w ramach projektu „Jeden naród ponad granicami. Budowa pozarządowych mediów o Polonii i Polakach poza granicami Polski” i jest finansowane ze środków Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018–2030 \\

„Ponad Granicami” i publicysta. Ma on nadzieję, że gazeta stanie się mostem integrującym Polaków w różnych krajach. Określenie „kresowy” daje pewne ograniczenie, ale auto-

rzy i kierownictwo nie zamierzają się ograniczać tylko do informacji z Kresów Wschodnich. – Będziemy pisali również o Polakach w Anglii, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Niemczech, w Australii, choć Kresy tworzą oczywiście podstawowy kierunek – podkreśla Bezeg. Czasopismo powstało w ramach projektu „Jeden naród ponad granicami. Budowa pozarządowych mediów o Polonii i Polakach poza granicami Polski” i jest finansowane ze środków Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018–2030. Dlatego będzie dystrybuowane za darmo w siedzibach Odry-Niemna i zaprzyjaźnionych organizacji polonijnych za granicą: na Litwie, Łotwie Białorusi Ukrainie, w Rumunii, Mołdawii oraz w Wielkiej Brytanii. – „Ponad Granicami” adresujemy także o Polaków w kraju, którzy są zainteresowani tą tematyką – deklaruje Bolesław Bezeg.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

SĄD OKRĘGOWY

Wyrok dla byłego sędziego

Na karę roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata skazał w poniedziałek wrocławski sąd byłego sędziego sądu apelacyjnego Roberta W. oskarżonego o kradzież sprzętu elektronicznego o łącznej wartości ponad 4 tys. zł z marketów we Wrocławiu i Wałbrzychu w lutym 2017 r. Sąd w tym zakresie podtrzymał wyrok pierwszej instancji. W poniedziałek wyrok w procesie apelacyjnym usłyszała również żona byłego sędziego Ewa W. Została ona skazana na 10 miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata. W pierwszej instancji, w lipcu ubiegłego roku, kobie-

ta otrzymała wyrok roku więzienia w zawieszeniu na dwa lata. Poniedziałkowe orzeczenie jest prawomocne. Prokuratura oskarżyła sędziego W. o to, że 4 lutego 2017 r. w markecie w Wałbrzychu – wspólnie z żoną Ewą – dokonał kradzieży dwóch głośników, dwóch pendrive'ów oraz kabla, zaś dwa dni później – 6 lutego 2017 r. – w markecie we Wrocławiu sędzia W. ukradł dwa głośniki, 13 pendrive'ów, dwie karty micro SD i słuchawki. Łączna wartość skradzionego sprzętu to ponad 4 tys. zł. W marcu 2019 r. Iza Dyscyplinarna Sądu Najwyższego orzekła o usunięciu z zawodu sędziego Roberta W.

(PAP)



fot. Janusz Wójcik/Gazeta Polska



WRĘCZONO NAGRODY

ŚWIEBODZICE \ W Ratuszu Miejskim odbyło się spotkanie z laureatami konkursu „Najładniejsze okno, balkon, posesja”, w którym corocznie biorą udział mieszkańcy miasta. Ze względu na obostrzenia związane z pandemią wręczenie nagród przebiegało w zmienionej formie. Goście przybywali na spotkanie rotacyjnie. Spotkania były również okazją do rozmów dotyczących miasta.

fol. mat. pras./d

ODRA-NIEMEN

Pierwszy numer kresowego czasopisma

„Ponad Granicami” to 40 stron porządnego wydawnictwa. Dobry papier, dobre kolory. Nad pierwszym numerem redakcja pracowała od października, a więc ponad dwa miesiące.

Nikodem Prokocimski

Było to trudne wyzwanie. Trzeba było skompletować autorów i określić pewną linię. Nasza grupa się stabilizuje. Mamy w składzie członków naszego stowarzyszenia z Polski, lecz także piszących z Litwy i Ukrainy – mówi Eugeniusz Gosiewski, wiceprezes Odry-Niemna. Jak dodaje, stowarzyszenie od długiego czasu działa intensywnie w mediach społecznościowych, w których prowadzi rozbudowane konta, gdzie informuje o sprawach Polonii i Polaków poza granicami kraju, dlatego padł pomysł, aby te wiadomości przekazywać także poprzez medium tradycyjne, czyli prasę.

Do tej pory tzw. media polonijne pokazywały tylko bieżące wydarzenia. Zespół „Ponad Granicami” chce pokazać koloryt – historię, zwyczaje, mocne strony, ale także słabości rodaków żyjących za granicą. Redakcja zamierza prezentować ciekawe osoby i interesujące zdjęcia, przybliżyć atmosferę i nastrój środowisk polonijnych. – Na razie mamy zapewnione finansowanie minimalnie na rok. Udostępniamy także przestrzeń reklamową, by znaleźć reklamodawców. Stworzyliśmy również wersję elektroniczną, także nieodpłatną, która będzie do pobrania na stronie Stowarzyszenia „Odra-Niemna”. Pewnym uzupełnieniem tego są podcasty na naszym kanale YouTube – materiały audio i wideo,

w których opowiadamy o akcjach i spotykamy się z ciekawymi gośćmi. W tym roku wyprodukujemy ich ok. 30 – informuje Gosiewski.

Tytuł pisma wskazuje pewien kierunek, ale dotyczy także naszych granic i podziałów, które sami w społeczeństwie polskim tworzymy. – Przekonaliśmy przy pracy nad pierwszym numerem, że wielu członków Odry-Niemna potrafi napisać teksty na dobrym poziomie. Okazuje się, że w szeregach stowarzyszenia kryją się liczne talenty. Mamy autorów z różnych miast i z różnych kierunków: od Wilna przez Berlin do Londynu – tłumaczy redaktor naczelny Bolesław Bezeg. Podkreśla, że bezpłatny charakter kwartalnika to przede wszystkim krok w kierunku ubo-

\\ Odra-Niemna od dłuższego czasu działa intensywnie w mediach społecznościowych, w których prowadzi rozbudowane konta, gdzie informuje o sprawach Polonii i Polaków poza granicami kraju, dlatego padł pomysł, aby te wiadomości przekazywać także poprzez medium tradycyjne, czyli prasę \\



gich Polaków mieszkających na Wschodzie.

Co znajdziemy w pierwszym numerze? Na uwagę zasługuje wywiad z płk. Weroniką Sebastianowicz, zasłużoną polską kombatantką z Białorusi i podsumowanie 10 lat działań Odry-Niemna autorstwa prezesa Ilony Gosiewskiej. Zaglądamy

REGION



fol. Janusz Woźniak/Gazeta Polska

Mapa zabytków techniki

Najnowsza publikacja Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego – „Mapa zabytków techniki na Dolnym Śląsku” – prezentuje wyjątkowe skanseny, muzea, zabytkowe parki maszynowe, czynne zakłady produkcyjne czy budynki użyteczności publicznej. W sumie to aż 26 obiektów dziedzictwa przemysłowego i technicznego! Zabytki związane z kolejnictwem, tradycją górniczą i hutniczą, z przetwórstwem, łącznością, uzdatnianiem wody czy przemysłem spożywczym, a wszystko to zebrane w jeden spójny szlak. Od teraz można już przemierzać region z nową mapą opisującą dolnośląskie perełki techniczne i ich historię. Można również pobrać ją ze

strony <https://dolnyslask.travel> oraz <https://mapazabytkow.pl>. – Promocja Dolnośląskiego Szlaku Zabytków jest dla nas niezwykle ważna. Region przez stulecia odgrywał bowiem rolę jednego z czołowych w Europie ośrodków przemysłowych. Najbardziej widocznym tego znakiem są setki pałaców, zamków i dworów, które powstawały na przestrzeni wieków. Praca kolejarzy, górników, hutników czy tkaczy kształtowała krajobraz regionu. Dziś chcemy, by to dziedzictwo było zauważalne i rozsławiało Dolny Śląsk w całym kraju – mówi Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego.

(jw. UMD)

DOLNOŚLĄSKIE DROGI

Powstanie siedem obwodnic

Rozwój społeczny, gospodarczy, finansowy i ekonomiczny – to cele, które dzięki budowie dróg szybkiego ruchu chcemy zrealizować – podkreślił minister Rafał Weber podczas zdalnego posiedzenia Parlamentarnego Zespołu ds. Infrastruktury Transportowej na Dolnym Śląsku.

Tematem spotkania było podsumowanie zadań realizowanych przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad w roku 2020 oraz plany na rok 2021. W posiedzeniu zespołu, którego przewodniczącym jest poseł Paweł Hreniak, udział wzięli: minister Rafał Weber – sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, Mikołaj Wild – prezes CPK, parlamentarzyści oraz przedstawiciele GDDKiA i GDDKiA Oddział Wrocław.

Dolny Śląsk jest bardzo ważnym regionem na mapie transportowej Polski – z jednej strony na jego terenie przebiega autostrada A4 na osi wschód-zachód, z drugiej droga ekspresowa S3 na osi północ-południe. Do Wrocławia docierają również drogi szybkiego ruchu, takie jak S5 i S8. Jak podkreślił minister Weber, Ministerstwu Infrastruktury zależy na tym, aby rozwijać dostępność transportową województwa dolnośląskiego. Wskazał, że prioryte-

tem są drogi szybkiego ruchu. – W ciągu najbliższych kilku tygodni oddamy ostatni odcinek S3 w województwie dolnośląskim. To bardzo ważna droga ekspresowa łącząca południe naszego kraju z zespołem portów w Świnoujściu, Szczecinie i Policach. Myślę, że z tej arterii będzie również korzystać nasz południowy sąsiad, czyli Czechy. Bardzo dużą uwagę koncentrujemy na tym, aby drogę ekspresową S3 zakończyć po to, aby z zespołem portów Pomorza Zachodniego dobrze skomunikowana była nie tylko Polska, lecz także kraje Europy południowej – zaznaczył. Dodał, że dzięki decyzjom rządu PiS sieć dróg szybkiego ruchu zostanie poszerzona o kolejne odcinki drogi ekspresowej S8 z Wrocławia do Kłodzka oraz S5 z Sobótki do Bolkowa. – Na budowę odcinka drogi ekspresowej S5 między Sobótką a Bolkowem mamy zapewnione blisko 3 mld zł, natomiast na budowę odcinka drogi ekspresowej

S8 z Wrocławia do Kłodzka mamy zabezpieczone 3,9 mld zł – zaznaczył.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury zwrócił także uwagę na rozbudowę głównej drogi województwa dolnośląskiego – autostrady A4. – Widzimy, że A4 wyczerpuje swoją przepustowość, jak z roku na rok rośnie natężenie ruchu, które powoduje coraz większe niebezpieczeństwo w ruchu drogowym. Chcemy to zmienić – mówił.

Innym ważnym programem, który jest realizowany również na sieci dróg krajowych Dolnego Śląska, jest program budowy 100 obwodnic. – Został on zapowiedziany przez premiera Mateusza Morawieckiego na jesieni 2019 r. i od razu przystąpiliśmy do realizacji. W województwie dolnośląskim powstanie siedem obwodnic: w Legnicy, Głogowie, Kaczorowie, Oławie, Złotym Stoku, Międzybórz i Miliczu. Chcemy odciążyć zwartą



PRZEBUDOWA ZGODNIE Z PLANEM

LEGNICA \ Trwa ostatni etap przebudowy budynku byłej szkoły przy ul. Mazowieckiej 3 na potrzeby Zespołu Placówek Specjalnych. Przebudowywana jest sala gimnastyczna wraz z sanitariatami. Dach sali został ocieplony. Prowadzone są też prace termomodernizacyjne.

fot. mat. pras./d



WIRTUALNE SPOTKANIE Z SENIORAMI

POLICJA \ Funkcjonariuszka Wydziału Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze uczestniczyła w zdalnym spotkaniu dotyczącym zagrożeń oraz oszustw. Udział w nim wzięli m.in. seniorzy z Przystani Twórczej Cieplickiego Centrum Kultury w Jeleniej Górze.

fot. Policja.gov.pl/d



Pismo będzie dostępne w kilku punktach we Wrocławiu, m.in. w siedzibie stowarzyszenia przy ul. Zelwerowicza 16/3

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

także na Łotwę, pod granicę z Rosją. Dowiadujemy się co nieco o przyjaźni polsko-łotewskiej, która ma już 100 lat. Znajdziemy tam również artykuł o magii i wyjątkowości kresowych Zaduszek, czyli odwiedzaniu od lat przez członków

Odry-Niemna polskich grobów na Litwie, Ukrainie i Białorusi. W tym roku niestety jest to niemożliwe z powodu pandemii. Autorzy przenoszą nas także na mało znane Kresy Południowe, czyli na Zaolzie. Nie zabrakło elementów kultury

i sztuki, natomiast ostatnie strony traktują o gospodarce i ekonomii u naszych wschodnich sąsiadów. Zakres tematów jest naprawdę spory. Udany start kwartalnika wydaje się kuszącą zapowiedzią dobrego poziomu następnych numerów.

zabudowę mniejszych miast od ruchu tranzytowego – podkreślił minister Rafał Weber.

Polityk wskazał, że dzięki rządowemu funduszowi rozwoju dróg, w ciągu ostatnich dwóch lat na Dolnym Śląsku wsparło 317 zadań inwestycyjnych. – Chcemy poszerzać ten fundusz, a w ramach nowego narzędzia będą możliwe do pozyskania środki na budowę obwodnic w ciągach dróg wojewódzkich. Nabór będzie prowadziło Ministerstwo Infrastruktury, a beneficjentami będą zarządcy dróg wojewódzkich, zarówno urzędy marszałkowskie, jak i miasta na prawach powiatu. Nabór zostanie ogłoszony jeszcze w pierwszym kwartale 2021 r. – zapowiedział minister Weber.

Dyrektor wrocławskiego oddziału GDDKiA Lidia Markowska wskazała, że jednym z największych wyzwań, które już się rozpoczęły i będą trwały przez najbliższe lata, było przygotowanie studium korytarzowego wraz z analizą techniczno-ekonomiczno-logistyczną rozbudowy A4 na odcinku Wrocław-Krzyżowa, uwzględniające drogę ekspresową S5 pomiędzy Sobótką, Świdnicą a Bolkowem. – W ramach analizy możliwości rozbudowy autostrady A4 przewidywany jest nowy przebieg drogi – od wę-

zła Kostomłoty do nowego węzła pomiędzy Wrocławiem Wschodnim a Brzezimierzem. To 234 km dróg w przygotowaniu – zaznaczyła. Wspomnia-

**\\ Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury zwrócił uwagę m.in. na rozbudowę głównej drogi województwa dolnośląskiego – autostrady A4. – Widzimy, że A4 wyczerpuje swoją przepustowość, jak z roku na rok rośnie natężenie ruchu, które powoduje coraz większe niebezpieczeństwo w ruchu drogowym. Chcemy to zmienić – mówił **

ła też, że istniejąca sieć Dolnego Śląska wymaga przebudowy ok. 530 km dróg klasy GP+G z dostosowaniem do 11,5 t/oś. W 2020 r. na przebudowy, re-

monty dróg i mostów wydano 20,5 mln zł. Markowska podkreśliła, że wrocławski oddział GDDKiA jako pierwszy podpisał umowę na krajowy system zarządzania ruchem. – Udało się nam wybrać wykonawcę. Krajowy system zarządzania ruchem będzie opracowany dla AOW i odcinka autostrady A4 od Wrocławia, łącznie z odcinkiem opolskim tej autostrady. Ponadto zostanie rozbudowane nasze centrum zarządzania ruchem, przy węźle Wrocław Północ – zaznaczyła.

Na koniec głos zabrał Mikołaj Wild, prezes Centralnego Portu Komunikacyjnego. Wskazał na wzorcową współpracę CPK z GDDKiA i podkreślił, że województwo dolnośląskie jest jednym z pierwszych beneficjentów programu CPK. – Z naszej analizy sieciowej wynika, że potoki ruchu płynące z Łodzi do Wrocławia będą naprawdę bardzo atrakcyjne. Rozszerzyliśmy projekt o nowe odcinki – zapowiedział. Kwestiom związanym z infrastrukturą CPK na Dolnym Śląsku zostanie poświęcone kolejne posiedzenie Zespołu Parlamentarnego ds. Infrastruktury Transportowej na Dolnym Śląsku, które zaplanowano w przyszłym miesiącu.

.....
Anna Majowicz

O TYM I OWYM

EKSPOZYCJA

Spacer po wystawie „Wrocław 1945–2016”



Centrum Historii Zajezdnia jak wszystkie muzea, kina czy teatry pozostaje zamknięte, ale... przygotowano niespodziankę – cykl sześciu wyjątkowych filmów, dzięki którym będzie okazja poczuć się tak, jakby się naprawdę spacerowało po wystawie „Wrocław 1945–2016”. Od 26 stycznia w wydarzeniu na Facebooku będzie udostępniony film. Aby zaostrzyć apetyty, już teraz, codziennie, organizatorzy będą publikowali w wydarzeniu ciekawostki związane z Wrocławiem i wystawą. Każdy z filmów trwa ok. 10 min i dotyczy wybranego fragmentu ekspozycji, od dwudziestolecia międzywojennego, przez II wojnę światową, lata powojen-

ne i okres stalinizmu, narodziny Solidarności, wyzwolenie się z reżimu komunistycznego aż po czasy współczesne. Dzięki technologii 360 będzie można dokładnie rozejrzeć się po wnętrzach i przyjrzeć znajdującym się na wystawie eksponatom. W tej niezwykle wyprawie internautom będą towarzyszyli eksperci i przewodnicy, nieszczęśliwie interesujących opowieści. Wszystkie filmy będą dostępne w języku polskim, angielskim i ukraińskim. Projekt „Wrocław 1945–2016 3D” dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu w ramach Programu Wieloletniego Niepodległa na lata 2017–2022.

PROJEKTY

Szkoła Liderów WBO 2021



Dobre pomysły zmieniają Wrocław! Odmieniacie podwórka, osiedla, swoje miasto. Na zgłoszenie projektu macie czas do 15 lutego. Dla wszystkich, którzy mieliby ochotę dowiedzieć się więcej o pisaniu projektów oraz ich promowaniu, uruchomiono Szkołę Liderów. Nieważne, czy stawiasz pierwsze kroki we Wrocławskim Budżecie Obywatelskim, czy chcesz poszerzyć zdobytą już wiedzę. W trakcie bezpłatnych spotkań Szkoły Liderów zostaną omówione podstawowe wytyczne dla projektów, kryteria, które musi spełniać projekt, oraz zasady, których warto przestrze-

gać, by dbać o Wrocław i jego mieszkańców. Zaplanowano otwarte spotkania, które odbędą się w formie zdalnej i będą dostępne na Facebooku. Najbliższe odbędzie się 27 stycznia w godz. 17–18.30 pod hasłem „Projekty WBO i ich dostępność dla osób ze szczególnymi potrzebami”. Kolejne wydarzenia przewidziano na wiosnę. 20 kwietnia w godz. 17–18.30 odbędzie się spotkanie na temat budowania zespołu i współpracy z otoczeniem, natomiast 27 maja, w tych samych godzinach, tematem spotkania będzie promowanie projektów i zdobywanie poparcia dla ich realizacji.



ŻUK NAJLEPSZA W SZTAFECIE

BIATLON \ Kolejny raz polska sztafeta w PŚ nie pobięła w najsilniejszym składzie. Najlepsza była Kamila Żuk, która biegła na drugiej zmianie. Przyjęła sztafetę od Kingi Zbylut na 14. miejscu, a oddała na 11. Tylko dwa razy spudłowała. Najmłodsza w polskiej stawce Joanna Jakiela biegła rundę karną i ostatecznie zajęła 15. miejsce.

fot. mat. pras./d

SIATKÓWKA



Od początku drugiego seta lubinianie poszli za ciosem. Cuprum kontynuowało skuteczną grę, gdy odskoczyło na cztery punkty

Po zaciętym spotkaniu trzy punkty zostały w Lubinie | fot. Ks.cuprum.pl/d

Kolejna wygrana Cuprum

Bardzo zacięte spotkanie PlusLigi w Lubinie. Górami gospodarze. Drużyna Cuprum pokonała Aluron CMC Wartę Zawiercie 3:1. Na MVP spotkania wybrano zawodnika lubińskiego zespołu Ronalda Jimeneza.

Bartłomiej Górski

Pierwszy set zwiastował emocje. Od inauguracyjnych piłek trwała wyrównana walka. Z czasem do głosu zaczęli dochodzić lubinianie, którzy po asie Miguela Tavaresa zyskali trzypunktowe prowadzenie (11:8). Cztery kolejne punkty zdobyli jednak przyjezdni. Lubinianie natomiast odpowiedzieli serią 5:0. Kolejne akcje to wymiana skutecznych ataków (21:17). W końcówce emocji nie zabrakło. Skuteczny atak Piotra Orczyka i blok na Jimenezie dały wyrównanie (22:22). Po kolejnym czasie dla szkoleniowca Cuprum lubiński atakujący posłał piłkę na aut. Chociaż po autowej zagrywce Nikolaja Penczewa goście mieli piłkę setową, nie wykorzystali jej. Podczas walki na przewagi obie drużyny miały swoje szanse, ale ostatecznie po nieudanym ataku Orczyka to lubinianie zwyciężyli.

Od początku drugiego seta lubinianie poszli za ciosem. Cuprum kontynuowało skuteczną grę, gdy odskoczyło na cztery punkty. Goście starali się walczyć, jednak to ich rywale byli górami. Nerwowo zrobiło się przy stanie 18:16, później było nawet 21:19. Zawiercianie nie zdołało doprowadzić do wyrównania. Zupełnie nieudana zagrywka Grzegorza Boć-

ka dała serię piłek setowych gospodarzom (24:21), a ci po ataku Wojciecha Ferensa wykorzystali drugą z nich.

3:1

Cuprum Lubin
– Aluron CMC
Warta Zawiercie

W trzeci set zawiercianie weszli z wysokiego c, prowadząc 7:3. Mimo walki siatkarze Cuprum nie byli w stanie zniwelować strat. Aluron CMC Warta Zawiercie grał konsekwentnie, w tej odsłonie to oni mieli przewagę przy siatce, nie tylko skutecznie atakując, lecz także ustawiając blok.

Po kilku minutach czwartego seta lepsi byli przyjezdni, ale Cuprum cały czas było blisko. W połowie seta lubinianie wyszli na prowadzenie 15:14. Po przerwie dla trenera Igora Kolakowicia seria przy zagrywkach Nikolaja Penczewa trwała. Szybko drugi raz interweniował szkoleniowiec zespołu z Zawiercia. Dopiero gdy przepychankę przy siatce wygrał Piotr Orczyk, goście wyszli z niewygodnego ustawienia (15:17). Zawiercianie rzucili się do odrabiania strat, a po błędzie Jimeneza na tablicy wyników pojawił się remis (20:20). Kolejny remis był przy stanie 24:24. Również tym razem więcej zimnej krwi w decydującym momencie zachowali gospodarze, którzy po ataku Wojciecha Ferensa cieszyli się ze zwycięstwa.

KOSZYKÓWKA

Kolejna porażka Ślęzy

Koszykarki Ślęzy Wrocław, mimo że prowadziły prawie przez cały mecz, okazały się gorsze od DGT AZS Politechnika Gdańska. Podopieczne Arkadiusza Rusina straciły aż 11 pkt przewagi. Gdańszczanki przede wszystkim dzięki doskonałej postawie Jazmine Davis odrobiły stratę i wygrały 68:67.

Od samego początku spotkania Ślęza Wrocław miała przewagę nad rywalkami z Gdańska i prowadziła po 20 min meczu (38:29). Gra może nie była porywająca, ale skuteczna, co pozwoliło drużynie trenera Arkadiusza Rusina złapać trochę oddechu.

Po zmianie stron kolejne trafienia Britney Jones, Agaty Dobrowolskiej i Julii Tyszkiewicz w dalszym ciągu na prowadzeniu trzymały gospodarzynie (53:45) po 30 minutach gry. Zespół z Gdańska rwanymi akcjami próbował niwelować straty, jednak zbyt dużo było nieskutecznych rzutów, aby to zrealizować w całości. Przełamanie przyszło w ostatnich czterech minutach, kiedy to sygnał do ataku celnym rzutem zza linii 6,75 dała Maja Sćekić (56:64). Były mistrz Polski, zamiast skutecznie odpowiedzieć, coraz bardziej był zagubiony – co wykorzystała Jazmine Davis.

Porażka do minimum ogranicza szansę Ślęzy na awans do fazy play-off.

KOSZYKÓWKA

Ważne zwycięstwo wrocławian

W jednym z najciekawiej zapowiadających się spotkań 23. kolejki Energa Basket Ligi WKS Śląsk Wrocław pokonał Pszczółkę Start Lublin 91:77. Doskonale spisali się kwartet: Elijah Stewart, Ben McCauley, Strahinja Jovanović i Kyle Gibson. To 16. zwycięstwo wrocławian.

Po wyrównanym początku spotkania trochę lepiej zaczęli się prezentować goście, którzy po trafieniach Davina Searcy mieli 6 pkt przewagi. WKS Śląsk odpowiedział na to rewelacyjnie – serią 10:0!

Pszczółka Start na kilka minut całkowicie zatrzymała się w ataku. Ostatecznie trafienia Aleksandra Dziewy sprawiły, że po 10 minutach było 22:17. Późniejsze trafienia Ivana Ramlaka powiększały prowadzenie aż do 13 pkt. Gospodarze po pierwszej połowie wygrali 49:35.

W trzeciej kwarcie ekipa trenera Davida Dedka walczyła o lepszy wynik. Dzięki kolejnym trafieniom Kacpra Bolla o lepszy wynik. Dzięki kolejnym trafieniom Kacpra Bolla o lepszy wynik. Dzięki kolejnym trafieniom Kacpra Bolla o lepszy wynik.

W następnej części spotkania Strahinja Jovanović oraz Kyle Gibson sprawiali, że gospodarze byli w bardzo dobrej sytuacji. Pszczółka Start nie potrafiła efektywnie odrabiać strat, a rywale nadal imponowali w ataku. W końcówce wrocławianie byli pewni siebie i nie pozwolili przeciwnikom na zbyt wiele. Ostatecznie zwyciężyli 91:77.

(bg)

Wtorek
26/01/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

SPOŁECZEŃSTWO NOWA FORMA POMOCY OSOBOM UBOGIM



W tym sklepie ceny o połowę niższe

W Radomiu sklep będzie działał przy ul. Warzywnej 23, zaś w Warszawie przy ul. Modzelewskiego 71 | fot. mat. pras./d

W Katowicach działa z powodzeniem, w Radomiu i w Warszawie za chwilę się otworzy – mowa o sklepie socjalnym. Jest to nowa forma pomocy osobom najuboższym. Ceny w sklepie mają być niższe co najmniej o połowę. Aby zrobić w nim zakupy, trzeba będzie mieć specjalne zaświadczenie, które będzie do nich uprawniało.

Natalia Karcz-Kaczowska

Nie zawsze tylko przekazywanie gotówki może być wsparciem dla osób w trudnej sytuacji finansowej. Jedną z nowych form pomocy osobom ubogim są sklepy socjalne. Jeden już działa w Katowicach, dwa kolejne powstaną za chwilę w Radomiu i Warszawie. W Radomiu rozstrzygnięto konkurs na prowadzenie sklepu. – Dotację w wysokości prawie 60 tys. zł otrzyma Fundacja Chrześcijańska „Droga Życia”, która jako jedyna złożyła swoją ofertę – poinformował wiceprezydent miasta Jerzy Zawodnik. Z informacji przekazanej przez prezydenta wynika, że sklep będzie współpracował z ogólnopolskimi i lokalnymi sieciami dystrybucyjnymi, hurtowniami, producentami i hodowcami.

W ofercie sklepu znajdą się artykuły spożywcze, ale nie tylko. Będzie można w nim kupić także środki higieny osobistej czy chemii domowej. Założenie jest takie, aby w sklepie socjalnym ceny były o połowę niższe niż rynkowe. Jak to możliwe? Jak wyjaśniał na łamach „Dodatku Mazowieckiego” Zbigniew Cieselski, prezes fundacji „Droga Życia”, która będzie odpowiedzialna za prowadzenie placówki, jest to możliwe dzięki temu, że artykuły, które będzie można w nim kupić, to produkty z końcówek serii, z krótkim terminem przydatności do spożycia – do 14 dni. Jednak nie każdy będzie mógł zrobić zakupy w sklepie socjalnym. Jego oferta jest skierowana do osób w trudnej sytuacji finansowej, które otrzymają specjalne zaświadczenie od Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecz-

nej, uprawniające do zakupów. Będzie ono weryfikowane przy wejściu do sklepu, który będzie się mieścił przy ul. Warzywnej 23. Lokalizacja ta staje się powoli symbolem pomocy i wymiany dobra. Od niedawna działa tam również jadalnia, czyli specjalnie przygotowana lodówka znajdująca się na zewnątrz, do której można przynosić jedzenie, którym chcemy podzielić się z innymi. Osoby potrzebujące mogą zaś po prostu przyjść i zabrać to, czego potrzebują. W projekt jadalnieli są zaangażowane grupa Widzialna Ręka – Radom, Fundacja Chrześcijańska „Droga Życia” i miasto. W Warszawie zaś sklep socjalny „Spichlerz” powstanie na Mokotowie przy ul. Modzelewskiego 71. Za jego prowadzenie będzie odpowiedzialna Fundacja „Wolne Miejsce”.

WARSZAWA

Idą na rekord awarii?

W połowie stycznia doszło do dużej awarii sieci ciepłowniczej na warszawskiej Pradze. Bliżko 60 budynków pozostawało bez ogrzewania. Awaria została usunięta, jednak zaraz po niej następowały kolejne. W internecie pojawiły się wtedy nawet memy (prześmiewcze zdjęcia, rysunki) o tym, że na 49. urodziny Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy, otrzyma w prezencie 49 awarii. To były tylko prześmiewcze wpisy w internecie, ale jak się okazuje, kolejnym mieszkańcom stolicy przestaje być do śmiechu. Wczoraj nastąpiła kolejna przerwa w dostawie ciepła. Z informacji przekazanych przez dostawcę ciepła Veolia Energia Warszawa rozpoczęła się ona ok. godz. 10.20 w rejonie ul. Puławskiej. Awaria dotyczy

budynków przy ul. Bielawskiej, Merliniego oraz Puławskiej 107b, 107d i 107e. Po wcześniejszych awariach wiceminister Klimatu i środowiska Jacek Ozdoba powołał zespół ds. prywatyzacji sieci ciepłowniczej w Warszawie. – Warszawiakom należy się informacja, czy prywatyzacja sieci ciepłowniczej – już z perspektywy wielu lat – była opłacalna i była dobrą decyzją – zaznaczył. – Zespół będzie też weryfikował kwestie nakładów na konserwowanie infrastruktury, rozwój i realizację zobowiązań w ramach prywatyzacji – dodał. Zespół ponadto ma ocenić, jakie powinny zostać podjęte działania dotyczące kwestii właścicielskiej tej sieci. Do zasiadania w zespole oprócz specjalistów od problematyki ciepłowniczej mają być zaproszeni prezydent Warszawy lub przedstawiciele stołecznych radnych.

(oprac. nkk)





DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w poniedziałek przez Ministerstwo Zdrowia, na Mazowszu liczba osób zakażonych w ciągu doby to 371. Liczba przypadków śmiertelnych w ciągu doby to 4. Dwie zmarłe osoby miały choroby współistniejące, zaś dwie zmarły bezpośrednio w związku z zakażeniem COVID-19. W całym kraju w ciągu doby zmarło 38 osób i przybyło 2419 zakażonych.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

REGION

Coraz bliżej związku autobusowego

Zasięg komunikacji autobusowej w powiecie grodziskim stale się powiększa. Teraz samorząd wraz z innymi gminami wchodzącymi w jego skład oraz gminą Błonie chce utworzyć związek powiatowo-gminny.

Anna Gębalska-Berekets

Powiat grodziski wraz z wchodzącymi w jego skład gminami oraz gminą Błonie zamierza utworzyć związek powiatowo-gminny o nazwie Grodzkie Przewozy Autobusowe. Celem tej instytucji ma być wspólna organizacja publicznego transportu zbiorowego na terenie powiatu oraz gminy Błonie. W uzasadnieniu do uchwały czytamy, że poszczególne gminy powiatu: Baranów, Jaktorów, Milanówek, Grodzisk Mazowiecki i Żabia Wola wyraziły wolę utworzenia takiej instytucji.

Według pomysłodawców utworzenie związku pozwoli ulepszyć komunikację oraz wpłynie na po-

szerzenie oferty przewozowej dla pasażerów. Dzięki wspólnemu działaniu usprawnione zostanie korzystanie z dodatkowych środków zewnętrznych przeznaczonych na transport publiczny. Możliwa będzie również organizacja komunikacji autobusowej na terenach wykraczających poza powiat oraz gminę Błonie. Ponadto zainteresowane gminy będą miały możliwość wprowadzenia wspólnych taryf biletowych oraz ulg, co pozwoli na lepsze planowanie i koordynowanie wprowadzanych rozkładów jazdy.

– Pomysł jest słuszny i został przedyskutowany z wojewodą mazowieckim, który go zaaprobował oraz brał udział w konsultacjach dotyczących statutu instytucji. Takie rozwiązanie

ułatwi pozyskiwanie środków z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych o charakterze użyteczności publicznej, a tym samym przyczyni się do zmniejszenia wykluczenia komunikacyjnego – tłumaczy Piotr Wiaderny, wiceprzewodniczący rady powiatu grodziskiego (PiS).

Jego zdaniem łatwiej starać się o dofinansowanie, jeśli zostanie powołana do tego specjalna instytucja.

– Mam nadzieję, że współpraca nie zakończy się jedynie na gminie Błonie, ale być może do realizacji pomysłu dołączy Żyrardów wraz z gminami wchodzącymi w skład powiatu żyrardowskiego, gminy powiatu pruszkowskiego czy gmina Nadarzyn – wyjaśnia Piotr Wiaderny.

\\ Pomysł jest słuszny i został przedyskutowany z wojewodą mazowieckim, który go zaaprobował oraz brał udział w konsultacjach dotyczących statutu instytucji – tłumaczy radny Piotr Wiaderny //



Przypomnijmy, że dzięki dofinansowaniu komunikacji i połączeń autobusowych z rządowego programu zyskali wszyscy. Mimo pandemii transport publiczny na terenie powiatu grodziskiego funkcjonuje sprawnie. Pasażerowie mają do wyboru kilka kursów dziennie i nie czują się wykluczeni.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO



GALERIA HANDLOWA ZAMIAST BAZARU

REGION \ Zbliża się koniec targowiska w Sokołowie Podlaskim przy ul. Magistrackiej. To już ostatnie dni działalności bazaru. Dotychczasowi najemcy już znaleźli inne lokalizacje. W tym miejscu ma powstać galeria handlowa.

fot. mat. pras./d



ZASZCZEPISZ SIĘ W SZPITALU POŁUDNIOWYM

ZDROWIE \ Wczoraj zaczęły się szczepienia seniorów przeciwko koronawirusowi. Jednym z miejsc w Warszawie, w którym są one prowadzone, jest Szpital Południowy, który w całości nie jest jeszcze czynny. Działa tylko punkt szczepień.

fot. Twitter/d



Temat utworzenia związku powiatowo-gminnego o nazwie Grodzkie Przewozy Autobusowe zostanie poruszony na sesji 28 stycznia br.

fot. Pixabay/d

Jakich korzyści mogą się spodziewać poszczególne gminy? – Korzyści dla gminy Żabia Wola będą bardzo duże. W końcu połączenia autobusowe w regionie będą organizowane przez jeden podmiot, co umożliwi synchronizację wielu połączeń ze sobą

i standaryzację oferty na całym obszarze, łącznie z wprowadzeniem jednego systemu biletowego. Efekty utworzenia związku powiatowo-gminnego z pewnością zachęcą kolejnych mieszkańców do korzystania z transportu publicznego – mówi w „Dodatko-

wi Mazowieckiemu” Piotr Rybka, wójt gminy Żabia Wola.

Na najbliższej sesji rady powiatu grodzkiego, która odbędzie się 28 stycznia br., radni będą debatowali nad uchwaleniem projektu powstania związku powiatowo-gminnego.

REGION

Ze skrajności w skrajność w związku z COVID-19



fot. Policja.gov.pl/d

Jak poinformowała otwocka policja, na ternie miasta doszło do nietypowej sytuacji. Jedna z osób wynajmujących lokal w tym mieście została z niego podstępem wyrzucona, bo się okazało, że jest zakażona koronawirusem. Jak relacjonują policjanci, do dzielnicowego pełniącego służbę na ulicach miasta podszedł mężczyzna prosiący o pomoc. Był to obywatel Ukrainy, który przedstawił mundurowemu dokumentację medyczną, z której wynikało, że jest zakażony koronawirusem. Jak wyjaśnił, mężczyzna do szpitala trafił na skutek wypadku przy pracy. Tam wykonano mu test, który wykazał, że jest zakażony koronawirusem. Zadecydowano o izolacji pacjenta w miejscu zamieszkania, dlatego załoga karetki odwiozła go do lokalu, w którym dotychczas mieszkał. Mężczyzna poinformował właściciela mieszkania o zaistniałej sytuacji. Ten miał mu powiedzieć, żeby się spakował, bo zapewni mu inne lokum i transport do niego. Jednak gdy Ukrainiec opuścił mieszkanie wraz z bagażem, drzwi za nim się zamknęły, a obiecany się nie pojawił transport. Gdy chciał wrócić do mieszkania, dotychczasowi współlokatorzy nie chcieli go wpuścić do środka. Jak podkreśla policja, obywatel Ukrainy miał założoną maseczkę, rękawiczki i miał stosować się do zasady zachowania dystansu społecznego. Mężczyźni nie udało się uzyskać pomocy policji. Dzielnicowy wraz z patrolami udali się do wskazanego mieszkania i spotkali się z jego właścicielem. Ukrainiec wrócił do dotychczasowego lokalu.

Wszyscy współlokatorzy zostali objęci kwarantanną. W związku z całą sytuacją otwocka policja apeluje, by nie lekceważyć obostrzeń związanych z COVID-19. – Musimy wszyscy zdać sobie sprawę z powagi sytuacji, w jakiej się znajdujemy. Nie stwarzajmy wirusowi okazji do rozprzestrzeniania się – podkreślają policjanci. Do końca stycznia wciąż obowiązują nas liczne obostrzenia, m.in. dotyczące zakazu organizowania zgromadzeń powyżej pięciu osób czy zakaz otwierania stacjonarnie lokali gastronomicznych. Jednak jak pokazuje życie, nie wszyscy dostosowują się do obowiązujących wytycznych. W sobotę w jednym z lokali w centrum stolicy odbyła się impreza. Jak dowiedziało się PAP, bawiło się na niej kilkadziesiąt osób. Wiadomo również, że w trakcie zabawy interweniowała policja i zostały skierowane wnioski do sądu i sanepidu w tej sprawie.

Kończy się styczeń, a kolejne dane statystyczne dotyczące liczby dobowych zakażeń koronawirusem w ostatnich dniach są coraz niższe. Czy jest to czas na poluzowanie obostrzeń? – Wdrażałbym konsekwentnie, ale powoli, pewne poluzowania. Trzeba otwierać różne sektory. Do tego jednak potrzebna jest zgoda w sprawie reżimu sanitarnego. Jeżeli z branżami się coś ustali, to przepisy muszą być bezwzględnie przestrzegane. Wszelkie naruszenia moim zdaniem winny oznaczać ogromne kary – ocenił w rozmowie z PAP dr Michał Sutkowski, prezes Warszawskich Lekarzy Rodzinnych.

(oprac. nkk)

RADOM

Fuszerka na rondzie Kozienickim

Pod koniec ubiegłego roku do użytku została oddana przebudowana al. Wojska Polska wraz z rondem ks. Popiełuszki, popularnie zwanym rondem Kozienickim. Radość kierowców z możliwości swobodnego przejazdu przez poszerzone rondo trwała krótko. W ostat-

ni Jerzego Popiełuszki i w okolicach ul. Kozienickiej, została zobowiązana przez MZDiK do naprawy ubytków, które pojawiły się w nawierzchni. Firma wykona te prace na własny koszt, w ramach gwarancji. Jeszcze w tym tygodniu zostało zaplanowane spotkanie z firmą Budro-

nawierzchni w okolicach ronda Kozienickiego. Jak wyjaśnił dyrektor MZDiK Piotr Wójcik, rzeczywistość firma Budromost przyczyniła się do błędów. Jak wskazał dyrektor MZDiK, najprawdopodobniej chodzi o błąd w technologii wykorzystywanej masy, o błąd przy zagęszczeniu.

\\ Kierowcy znowu będą się musieli liczyć z utrudnieniami na rondzie. Jednak kiedy dokładnie to się stanie, na razie nie wiadomo. Jak powiedział Piotr Wójcik, niedługo powinny być wykonane prace doraźne, zaś na wiosnę będzie musiała zostać zerwana obecna nawierzchnia i położona nowa \\

nich dniach okazało się, że nawierzchnia ulicy przy rondzie i zjazdach z niego jest popękana. Chodzi m.in. o ubytki na prawych pasach wjazdu na skrzyżowanie dla kierowców jadących ul. Kozienicką. Jak poinformował Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji, firma zajmująca się budową drogi w ramach gwarancji zajmie się naprawą nawierzchni. Inwestycję realizowała firma Budromost. – Firma Budromost, wykonawca nawierzchni na rondzie księdza

most, na którym Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji będzie oczekiwał wyjaśnień od wykonawcy w kwestii jakości asfaltu. Chcemy poznać przyczyny tak szybkiej degradacji materiału użytego w tym rejonie, by móc uniknąć podobnych sytuacji w przyszłości – poinformował Dawid Puton, specjalista ds. kontaktów z mediami MZDiK. Wczoraj odbyła się sesja rady miejskiej, na której padły pytania odnośnie do sprawy zniszczonej po niecałym miesiącu użytkowania

– W związku z tym duży ruch na rondzie spowodował, że nawierzchnia się kruszyła – tłumaczył. Kierowcy znowu będą się musieli liczyć z utrudnieniami na rondzie. Jednak kiedy dokładnie to się stanie, na razie nie wiadomo. Jak powiedział Piotr Wójcik, niedługo powinny być wykonane prace doraźne, zaś na wiosnę będzie musiała zostać zerwana obecna nawierzchnia i położona nowa.

(nkk)



LEGIA WRACA DO TRENINGÓW

PIŁKA NOŻNA \ Wczoraj po południu piłkarze Legii wrócili do treningów. Po powrocie w piątek ze zgrupowania w Dubaju trener Czesław Michniewicz dał zawodnikom dwa dni wolnego. Teraz przygotowania wchodzą w decydującą fazę. Najbliższy ligowy mecz legioniści rozegrają już w niedzielę na wyjeździe z Podbeskidziem Bielsko-Biała.

SIATKÓWKA

**VERVA wygrała,
ale nie pozostawiła po sobie
dobrego wrażenia**



Piotr Nowakowski został wybrany na MVP meczu | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Emocje to za mało

Nie jestem zadowolony z naszej postawy w tym meczu – powiedział po meczu trener VERVA Warszawa Orlen Paliwa Andrea Anastasi. Jego drużyna pokonała w niedzielę Ślepsk Malow Suwałki.

Krzysztof Oliwa

Zdecydowanie najgorzej warszawianie prezentowali się w polu zagrywki, oddając rywalom aż 25 pkt po własnych błędach. – Zagrywaliśmy w tym spotkaniu dramatycznie. W czwartym secie zaczęliśmy sobie w tym elemencie radzić nieco lepiej, ale generalnie było dramatycznie i zdecydowanie musimy się poprawić – przyznał Anastasi w rozmowie z serwisem Siatka.org.

Niewiele lepiej było w ataku, gdzie na pochwały zasłużył sobie tylko, grający z 67-proc. skutecznością, Piotr Nowakowski, który został wybrany na najlepszego zawodnika meczu. – Gdy popatrzeć na ostatnie wyniki, to środkowi często zostawiali MVP. Ja się czuję dobrze, miałem lekką zadyszkę tuż po koronawirusie i wyglądało to dość kiepsko. Cieszę się, że mogłem się odbić i teraz dojść do formy, która mnie satysfakcjonuje. Mamy okrojony skład, dwóch doświadczonych środkowych, jeden junior musi trochę popracować, więc na razie wszystko w rękach moich i Andrzeja Wróny. Mu-

simy się więc oszczędzać, więc się cieszę, że jestem w stanie wytrzymać pięciosetowy pojedynek – powiedział środkowy bloku.

Czasu nad spokojnym treningiem nie ma zbyt dużo. Już w czwartek warszawian czeka wyjazdowy mecz z Asseco Resovią. Wygrana będzie o tyle ważna, że przybliży Vervę do startu w Pucharze Polski.

– Będę szczery – musimy się martwić rankingiem i te dwa punkty ze Ślepskiem są dla nas bardzo ważne w kontekście gry w play-offach. Do spotkań w PlusLidze dochodzi Liga Mistrzów, która jest równie ważna, chcemy się pokazać z tak dobrej strony, jak w Belgii. Wiadome jest, że kto wygra mecz w Rzeszowie, zagra w Pucharze Polski, a przegrany odpadnie. Takie jest życie, taki jest sport. Nie możemy się bać, musimy po prostu zagrać lepiej niż w meczu z zespołem z Suwałk – wyliczał Anastasi.

W tabeli VERVA zajmuje czwarte miejsce, ale wciąż musi się oglądać za siebie. Będący za ich plecami rzeszowianie wprawdzie tracą 6 pkt, ale rozegrali do tej pory o dwa mecze mniej.

KOSZYKÓWKA

Były legionista czaruje we Włoszech

Reprezentant Polski Michał Sokołowski zdobył w niedzielę 14 pkt i był trzecim strzelcem De Longhi Treviso, ale jego ekipa przegrała po wyrównanej walce z liderem tabeli, euroligowym Armani Mediolan 77:82 w 17. kolejce włoskiej ligi koszykarzy. Skrzydłowy reprezentacji przebywał na parkiecie 30 min, najdłużej w swojej ekipie. Trafił trzy z pięciu rzutów za 2 pkt i dwa z trzech za 3 pkt oraz obydwa wolne. Miał także sześć zbiórek, trzy asysty i dwie straty – wszystkie te statystyki złożyły się na drugi w zespole indeks efektywności (18). Najwięcej punktów dla De Longhi zdobył znany z występów w polskiej lidze i reprezentacji Białe-Czerwone naturalizowany Amerykanin David Logan – 19. Wśród rywali najlepszy był Amerykanin Zach Leday, który zdobył 24 pkt i nie pomylił się w żadnej z prób (8/8 za dwa, 1/1 za trzy, 5/5 wolnych). Miał też siedem zbiórek, a wszystkie elementy złożyły się na najwyższy indeks efektywności w obydwu zespołach – 33. We Włoszech Sokołowski uzyskuje średnio 12,3 pkt, 4,8 zbiórki i 2,1 asysty. Najlepszy polski koszykarz w minionym sezonie ekstraklasy rozpoczął bieżące rozgrywki dziewięcioma udanymi występami w Energa Basket Lidze w barwach Legii Warszawa (średnio 12,2 pkt, 6 zbiórek, 4,7 asysty). Drużyna De Longhi w 16 rozegranych spotkaniach Lega A odniosła siedem zwycięstw i zajmuje dziewiątą pozycję. Prowadzi Armani (15-1), przed Happy Casa Brindisi (10-4).

PIŁKA NOŻNA

Porażka z Widzewem

Takie mecze jeszcze niedawno oglądaliśmy w ekstraklasie. Teraz Widzew i Polonia są na etapie odbudowywania swojego miejsca na piłkarskiej mapie. Lepiej radzą sobie łodzianie, którzy są na zapleczu ekstraklasy, z kolei Polonia walczy o awans na poziom centralny. W miniony weekend obie drużyny rozegrały mecz towarzyski.

Po bezbramkowej pierwszej połowie w drugiej części spotkania obie drużyny przełamały ofensywną niemoc, a górą ostatecznie, po zwycięstwie 2:1, byli łodzianie. Gole dla łodzian strzelili Michael Ameyaw oraz Przemysław Kita. Poloniści najlepiej zaprezentowali się w ostatnim kwadransie. W 81. minucie w sytuacji sam na sam bardzo do brze zachował się Konrad Reszka, który czujnie wyszedł z bramki i ubiegł składającego się do strzału Kamila Słobę. W samej końcówce bramkarz Widzewa był już jednak bez szans, gdy po dwójkowej akcji piłkę w siatkę umieścił Kacper Roguski.

Choć obie drużyny dzielą teraz dwie ligi, to na boisku nie było widać wielkiej różnicy. Zadowolony z postawy swojej drużyny był trener Wojciech Szymanek. – Na boisku na pewno nie było widać dzisiaj dużej różnicy, chociaż drużyny są oczywiście na różnych etapach przygotowań. Mielśmy swój plan na ten mecz, skupiający się na elementach, nad którymi pracowaliśmy w ostatnim okresie. Szczególnie w pierwszej połowie udało się nam te założenia zrealizować. Szkoda, że nie potwierdziliśmy tego bramką, bo mieliśmy swoje okazje. Szczerze mówiąc, nie pracowaliśmy jeszcze nad wykończeniem, więc zawodnicy w końcowej fazie mieli pełną swobodę. Najważniejsza dla nas była tego dnia postawa w defensywie, a ta w pierwszej połowie wyglądała dobrze – powiedział po meczu Wojciech Szymanek, trener Czarnych Koszul.

(krol)